ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 363 A Rok XIII

WARSZAWA
PONIEDZIAŁEK
5 grudnia
1938 R.

Cena 10 Gr.
w

„BYŁEM ŚWIADKIEM TEGO, JAK POTĘŻNI I SZANOWANI MINISTROWIE ZDAWALI SPRAWĘ ZE SWYCH CZYNNOSCI BRACIOM W LOŻY, PRZYBIERAJĄC POSTAWĘ SŁUG NAJULEGLEJSZYCH; SŁYSZAŁEM, JAK PODRZĘDNI URZĘDNICY WYDAWALI ROZKAZY GENERAŁOM I MINISTROM."

Jean Marques Rivière.

„Zaczyn" zaczyna działać w Sejmie

Szef sztabu Ozonu płk. Wenda

przeciwko wicepremierowi Kwiatkowskiemu

w sprawozdaniu sejmowym

We wczorajszym numerze nie podaliśmy przemówienia płk. Wendy, szefa sztabu Ozonu z przyczyn od nas niezależnych. Przemówienie to bowiem początkowo do prasy nie trafiło, a dopiero po pewnym czasie zostało podane przez P. A. T'a. Jak wiadomo P. A. T. przemówień poselskich nie podaje.

Koniec tego przemówienia podajemy za P. A. T'em.

Przyszły nasz program gospodarczy jest bardzo silnie związany z zagadnieniem rynku pieniężnego.

Wszędzie indziej nastąpiło już upłynnienie rynku pieniężnego i obniżenie stopy procentowej. W tej kapitalnej kwestii wydaje się, że u nas dokonano za mało.

Równocześnie chcę podkreślić, że wiadomości o wielkich inwestycjach witać zawsze będziemy oczywiście z wielkim entuzjazmem.

Jest przecie rzeczą ogólnie wiadomą, że w społeczeństwie polskim nurtują tęsknoty za wielkimi wysiłkami na polu gospodarczym, które by wydały rezultaty, potrzebne do osiągnięć na innych odcinkach naszej rzeczywistości polskiej.

Jest to olbrzymi kapitał moralny, którego nie wolno trwonić na pragnienie względnie małe w stosunku do potrzeb, a potrzeby są przecież ogromne.

Równocześnie polskie siły zbrojne oraz rozwój potęgi państwa i postęp społeczny wymagają w sposób zdecydowany zdrowego fundamentu gospodarczego i gospodarczo urządzonej ludności.

Powiedzmy sobie za tym otwarcie, że wysiłki gospodarcze, prowadzące do znacznego postępu i wyższego poziomu życia gospodarczego po przez wielkie roboty publiczne i uprzemysłowienie kraju, są poprostu państwową racją stanu (oklaski). Wywiązanie się z tych zadań ma, zdaniem O. Z. N. charakter historyczny, od którego nie możemy się uchylić (oklaski).

Wykonanie tych zadań jest niewątpliwie trudnym problemem, lecz wykonalnym. O technicznej stronie nie pora i miejsce obecnie mówić Obowiązuje tutaj planowanie państwowe, a w jego ramach takie operacje kredytowe, które dadzą środki na sfinansowanie tego przedsięwzięcia.

Podkreślam równocześnie, że O. Z. N. i stojące za nim społeczeństwo jest skłonne do ofiar i poświęceń, o ile nabędzie przeświadczenia, że wiąże się ono z wielkimi historycznymi przedsięwzięciami, na jakie już tyle lat czekamy.

Wracając do wczorajszego przemówienia pana wicepremiera, pozwolę sobie stwierdzić, że było nader ciekawe, interesujące, podnoszące na duchu, pragnęlibyśmy tylko, aby wykonanie jego planu gospodarczego mogło być jeszcze bardziej śmiałe, bardziej intensywne. Stoją przecież do dyspozycji wszelkie możliwości czysto gospodarcze i psychiczne narodu polskiego, które będą napewno wykorzystane. Powtórzę jeszcze raz, że dalsze i wszystkie wysiłki w tym kierunku uważam za narodową i państwową rację stanu. (Huczne oklaski).

Przemówienie płk. Wendy będzie miało dalsze, może nawet bardzo poważne konsekwencje. Charakterystyczną — aczkolwiek małą rzeczą — jest wiara płk. Wendy w to, że za ozonem stoi społeczeństwo.

Jak wiadomo płk. Wenda, związany jest z grupą „Zaczynu", która występuje z daleko idącymi planami totalistycznymi.

Społeczeństwo niewątpliwie tęskni do wielkich wysiłków na polu gospodarczym, „skłonne jest do ofiar i poświęceń", ale — tylko wtedy, gdy będzie chodziło o wykonanie planu zgodnego z dążeniami narodu, przy ścisłym współdziałaniu ze społeczeństwem. Natomiast wszelkie podmuchy totalistyczne automatycznie mrożą entuzjazm i zapał.

Swiat się zbroi

Ameryka zarabia

WASZYNGTON, 4.12. Według danych departamentu stanu, w miesiącu październiku Stany Zjednoczone sprzedały zagranicy za 7.126.044 dol. sprzętu wojennego, przeważnie lotniczego.

Największe zakupy poczyniły Indie holenderskie, których rachunek opiewał na 4.180.140 dolarów.

Z państw europejskich na pierwszym miejscu w tym miesięcu stała Francja, wpłacając 1.050.730 dolarów, przeważnie za motory. Anglia zakupiła samolotów za 800.000 dolarów, zaś Japonia za 697.333 dol. poważniejsze transporty aeroplanów i ich części poszły do Brazylii i Argentyny.

Nagły wyjazd

konsula niemieckiego z San Francisco

SAN FRANCISCO, 4. 12. Niemiecki konsul generalny w San Francisco, Killiger, odjechał nagle do Niemiec. Według słów jego żony, ma on złożyć w Niemczech sprawozdania. Nie wiadomo jednak, czy chodzi tu o sprawozdanie ogólne, czy też w kwestii śledztwa, prowadzonego po wybuchu na parowcu niemieckim „Vancouver". Należy dodać, że — zdaniem konsula — wybuch ten był dziełem sabotażystów.

Holandia ma własną nędzę

Zakazana zbiórka

na uchodźców żydowskich

HAGA, 4. 12. Kwesta na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec przyniosła w Amsterdamie przeszło 40 tys. guldenów, a w Rotterdamie ponad 20 tys.

Burmistrz Baarneveldu zakazał kwesty, oświadczając, iż w jego okręgu jest dużo własnej nędzy.

W Amsterdamie, Hadze i Rotterdamie grupy narodowych socjalistów usiłowały przeszkodzić kweście, zwłaszcza w wielkich magazynach. Do poważniejszych zajść jednak nie doszło. Liczne oddziały policji strzegły porządku.

Zwycięstwo młodzieży słowackiej

Krzyże i portrety Hlinki

zamiast portretów Benesza

BRATYSŁAWA, 4. 12. W związku z postulatami, wysuniętymi niedawno wobec władz uniwersyteckich przez studentów prawa uniwersytetu w Bratysławie, dziekan wydziału prawa zawiadomił młodzież o przyjęciu jej niektórych żądań, komunikując w szczególności, że z sal wykładowych zostały usunięte już portrety b. prezydentów Massaryka i Benesza, a na ich miejsce zostały zawieszone portrety ks. Hlinki i krzyże.

Prześladowanie Słowaków

nie ustaje w Czechach

BRATYSŁAWA, 4. 12. Prasa słowacka wskazuje w dalszym ciągu na niesłychane szykany, na jakie są narażeni Słowacy, mieszkający w krajach czeskich.

Jak komunikuje „Slovenska Pravda", pracujący w jednej z fabryk praskich robotnicy i funkcjonariusze słowaccy w liczbie około 30 są stale terroryzowani i zmuszani do opuszczenia swoich miejsc.

Robotnicy ci zwrócili się do przewódców słowackich z żądaniem, aby w razie, gdyby zmuszeni byli porzucić pracę w Czechach, wydalono ze Słowacji odpowiednią ilość Czechów, których miejsce zajęliby.

Projekt nowego kanału

łączącego Pacyfik z Atlantykiem

WASZYNGTON, 4. 12. Według „New York Times", amerykańskie koła urzędowe oraz liczni członkowie kongresu interesują się bardzo sprawą budowy nowego kanału, który połączyłby Ocean Atlantycki z Oceanem Spokojnym.

Armia amerykańska popiera ten projekt, gdyż kanał panamski może być bardzo łatwo zniszczony w razie wojny.

Koszty budowy nowego kanału wynieść mają 725 milionów dolarów. Długość kanału ma wynosić 276 klm.

Większość centrowo-prawicowa

zastąpi większość frontu ludowego

w parlamencie francuskim

PARYŻ, 4. 12. Jakkolwiek data zwołania parlamentu nie została dotychczas urzędowo ustalona, to jednak uchodzi za rzecz pewną, iż otwarcie drugiej sesji nadzwyczajnej nastąpi 8 grudnia.

Dotychczas nie wiadomo też, czy zapewniona będzie uchwalenie budżetu na rok 1939 przed dn. 31 grudnia r. b. Należy zaznaczyć, że komisja finansowa izby ma szereg pilnych spraw do załatwienia. Trzebaby więc bardzo pomyślnych okoliczności, aby budżet mógł być uchwalony w Izbie przed Bożym Narodzeniem. W ten sposób senatowi pozostałby tylko jeden tydzień na przeprowadzenie dyskusji i na uzgodnienie z Izbą Deputowanych.

Ponadto przed parlamentem stoi szereg spraw donioslych m. in. kwestia reformy wyborczej i emerytur starczych. Dotychczas złożono 17 interpelacyj.

Spodziewana jest debata generalna, w toku której premier Daladier złoży deklarację o dotychczasowej działalności rządu. Debata zakończy się uchwaleniem votum zaufania, za którym po raz pierwszy od czerwca 1936 r. wypowiedzą się zapewne wszyscy deputowani prywatni. W ten sposób powstanie nowa większość, która zastąpi większość frontu ludowego.

O prawa

dla S.N.P.

Wobec podjęcia w Szkole Nauk Politycznych przez studentów akcji strajkowej na znak protestu przeciwko opóźnieniu się akademizacji tej uczelni, dyrekcja szkoły wyjaśniła słuchaczom, że niebawem ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o przyznaniu praw akademickich tej uczelni.

KTO STALE CZYTUJE
ABC



Wolne ręce Niemiec

Bezpośrednio po zagarnięciu Sudetów przez Niemcy, dały się słyszeć głosy, że to już koniec ekspansji niemieckiej w Europie. Ludzie głoszący ten pogląd, opierali się na fakcie, że Niemcy przyłączyły już wszystkie ziemie o większości niemieckiej, gdyby więc sięgały teraz po terytoria z większością niegermańską, byłoby to wbrew zasadom narodowego socjalizmu dążenia do państwa narodowego.

Pogląd ten miał wszelkie pozory słuszności, jednak z małym „ale". Niemcy istotnie nie chcą dziś mniejszości. To jednak nie znaczy, aby wyrzekły się zamierzeń imperialistycznych, tylko, że mając wielki potencjał gospodarczy i ogromne napięcie pracy, imperializm polityczny realizują przez ekspansję gospodarczą.

Kierunek ekspansji — kolonie czy wschód Europy — wydawał się być początkowo nie zdecydowany. Niemcy w każdym razie nie zaniedbały przygotowań do możliwych wypadów w obu kierunkach. Z jednej strony wykupywanie wysp, rozmowa z Pirowem, z drugiej połączenie kanałami z morzem Czarnym i przekrajanie Czechosłowacji autostradą.

Tymczasem do walki o kolonie wmieszał się nowy czynnik — żydzi. Wobec ostrych represji antyżydowskich, wobec niebezpieczniejszej od represji groźby rozstrzygnięcia sprawy emigracji żydów wspólnie przez państwa Europy, żydzi, kurczowo broniący diaspory, postanowili szantażować Niemcy.

Plan był prosty. Zagrozić Niemcom: albo zostawicie nas w spokoju, albo przetniemy wam drogi ekspansji.

Zagradzać ekspansję Niemców na wschód było trudno i niewygodnie. Ewentualne dążenia do rozbioru Sowietów, popieranie separatyzmu ukraińskiego — to pachniało dla żydów wojną, tak bardzo korzystną w obecnej sytuacji żydostwa. Pozostały więc dążenia kolonialne. Rozpoczęły się interwencje i naciski, działające sprawnie w mocarstwach zachodnich.

Sytuacja na zachodzie była do tej akcji niezwykle podatna. Oficjalna polityka Anglii dąży do „dogadania się" z Niemcami, Francja pragnie złapać oddech — jednak i w jednym i w drugim wypadku nie za cenę kolonii. Interwencje żydowskie skutkowały więc, ale trzeba było znaleźć cenę za odprężenie nacisku.

A więc we Francji występuje wyraźna tendencja, by na wschód Europy nie sięgać poza linię Maginota, w Anglii brak zainteresowania wschodem Europy — a Niemcy już piszą triumfalnie, że na wschodzie mają ręce rozwiązane.

To cena deklaracji niemiecko - francuskiej, Bonnet — von Ribbentrop.

Po tragedii Czechosłowacji trudno mówić o znaczeniu państw zachodnich wobec spraw środkowo - wschodniej Europy. Tem niemniej ich postawa może szereg procesów pośpieszyć lub zwolnić. Dla nas zagadnienie wolnych rąk dla Niemiec na wschodzie, ma znaczenie ogromne.

Pamiętajmy, że imperializm polityczny realizuje się nie tylko przez zdobycze terytorialne, ale i przez ekspansję gospodarczą. A kraje tak zwane dziś w Niemczech oficjalnie Wielkiej Ukrainy — to wymarzony teren ekspansji dla tak uprzemysłowionego kraju jak Niemcy.

J. W.

Pirow wrócił

do Londynu

LONDYN, 4. 12. Południowo - afrykański minister obrony narodowej Pirow powrócił dziś rano do Londynu po odbyciu podróży do Niemiec, Włoch, Belgii i Holandii. Dziś wieczorem lub jutro minister Pirow ma złożyć oświadczenie wobec przedstawicieli prasy.

18 grudnia głosujesz

Na listę Narodowego Komitetu Radykalnego

GRUDZIEŃ

5

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7 - 27	15 - 26
Wschód	Zachód
14 8	4 47
Ot dnia	ubyło
7 - 59	8 - 47

Dziś św. Sabby —
Jutro św. Mikołaja

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś przedostatni raz „Miłość cygańska“ z Messal, Fedyczkowską i Waszelem.
Jutro: „Faust“.

TEATR NARODOWY: Dziś „Szaleństwo“ O 4 pp. „Szaleństwo“.

TEATR NOWY: „Złoty deszcz“ O 8 g. i 4 pp. „Złoty deszcz“.

TEATR POLSKI: „Maskarady“ Iwaszkiewicza. O 12 występ Leona Wyrwicza, o 3.30 „Gałązka Rozmarynu“.

TEATR MAŁY: „Rozwiedźmy się“. W próbach „Temperamenty“.

TEATR LETNI: „W roli głównej „Barbara Bow“. Dziś o 12 w poł. przedstawienie „Naszego Teatru“ „Książę i żebrak“ Twaina. O g. 4 p. „Jean“

TEATR KAMERALNY: O g. 8 i 4.15 sztuka Roger Martin du Gard p. t. „Rodzeństwo Thierry“.

TEATR KAMERALNY: Sztuka Roger Martin du Gard pt. „Rodzeństwo Thierry“. Jutro o 4.15 „Rodzeństwo Thierry“.

TEATR MALICKIEJ: „Trafika Pani Generałowej“ z Malicką wiecz. i popoł.

INSTYTUT REDUTY: O g. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka“. 8.15: „Odrobina miłości“.

MAŁE QUI PRO QUO: „Wielka czwórka“.

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę, o godz. 12 i 4 po poł. „Mikołajki“ (Bajka „Dobra wróżka“ i św. Mikołaj). Udział bierze 160 małych „artystów“. Bilety w kasach Teatru Wielkiego i Orbisie.

STOŁECZNY TEATR POW. O 4 w sali przy ul. Freta 10 „Głupi Jakub“, w sali przy ul. Młynarskiej 2 „Sprawa Moniki“

ROSYJSKIE STUDIO DRAM.: „Wiśniowy sad“.

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO“

Teatr „Małe Qui pro Quo“ występuje dziś i codziennie z sensacyjną premierą rewii aktualnej p. t.

WIELKA CZWÓRKA

poruszającej szereg tematów politycznych i społecznych.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Złote kobietki“. i rewia.

ITALIA: „8-ma żona Sinobrodego“.

JURATA: „Hrabina Władinow“ i „Romans w Budapeszcie“.

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Kościuszko pod Racławicami“.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dziki Zachód“ i „Nie oddam dziecka“.

KOMETA: „Przygody Robin Hooda“.

MARS: „Ku wolności“ i „Pomylony lokator“.

MIEJSKI: „Dziewczę z Paryża“

PRAGA: „Tyran“ i rewia.

PRASKIE OKO: „Panowie z towarzystwa“ i „Niewidzialne małżeństwo“.

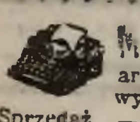
ROMA: „Lord Jeff“.

SOKÓŁ: „Znachor“ i dodatki.

STUDIO: „Wędrowny Naród“.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO SPRZEDAŻ



Maszyny do pisania torpedo podróżne biurowe arytmometry Thales; duży wybór maszyn okazyjnych Sprzedaż — Kupno — Remonty. Maczunder, Marszałkowska 139, telefon 311-88.

RÓŻNE

A. Garderobę starą męską zamieniam na najlepsze materiały bielskie. Wisznicki tel. 11.32-41.

Słowacja zdobywa samodzielność

Ustawa konstytucyjna o autonomii

Własny rząd i sejm słowacki

Senat czechosłowacki uchwalił ustawę o autonomii Słowaczyzny.

Uchwalona obecnie ustawa opiera się w swych wytycznych na projekcie opracowanym przez przywódcę Słowaków i wielkiego przyjaciela Polski ś. p. ks. Andrzeja Hlinkę.

SĄD KONSTYTUCYJNY

Projekt ustawy oparty jest na Umowie Pittsburskiej. Ustawa konstytucyjna przewiduje, że sąd konstytucyjny składający się z 7 członków

(po jednym deleguje Najwyższy Sąd i Najwyższy sąd administracyjny, dwóch członków deleguje rząd słowacki, dalszych dwóch jak również prezesa deleguje Prezydent Republiki), decyduje czy postanowienia sejmu słowackiego zgodne są z ustawami z roku 1920. Ustawy ogłoszone poprzednio będą obowiązywały o ile nie dędą w sprzeczności z nowymi uchwałami sejmu słowackiego.

WYBORY

Wybory do sejmu słowackiego przeprowadzone mają być w ciągu dwu miesięcy od ogłoszenia nowej ustawy konstytucyjnej. Czynne prawo wyborcze przysługuje tym, którzy w dniu wyborów przekroczyli 21 rok życia. Na 20.000 oddanych ważnych głosów otrzyma każda partia jeden mandat. Pierwsze posiedzenie sejmu kraju słowackiego zwoła w ciągu miesiąca od wyborów Prezydent Republiki do Bratysławy. Słowacki rząd krajowy mianuje Prezydent Republiki na wniosek prezydium sejmu kraju słowackiego.

AUTONOMICZNA CZĘŚĆ REPUBLIKI

Część druga ustawy stwierdza, że kraj słowacki jest autonomiczną częścią składową Republiki Czechosłowackiej. Na terytorium Słowaczyzny urzędowym językiem jest język słowacki a ten sam język jest językiem wykładowym w szkołach, jednak obywatele innych narodowości mogą w urzędach posługiwać się swoim językiem macierzystym.

Na terytorium kraju słowackiego ustawowo ustanawia się przynależność krajową, której warunkiem jest prawo przynależności w jednej z gmin na Słowaczyźnie. Przynależności państwowej na terytorium kraju słowackiego nabywa automatycznie z przynależnością karjową.

ZGROMADZENIE NARODOWE

Następnie ustawa określa kompetencje zgromadzenia Narodowego w następujący sposób.

Zgromadzenie Narodowe wykonuje władzę ustawodawczą nad całym terytorium państwa w kwestiach konstytucji, w jej częściach odnoszących się do spraw, dotyczących czynności wspólnych organów ustawodawczych i wykonawczych.

Sejm Słowacki natomiast wydaje ustawy w zakresie spraw terytorialnych Słowaczyzny.

WŁADZA RZĄDOWA

Większość potrzebna do wyboru prezydenta Republiki musi obejmować odpowiednią większość członków Zgromadzenia Narodowego wybranych na Słowaczyźnie.

Władzę rządową i wykonawczą w kwestiach podlegających wspólnej kompetencji Zgromadzenia Narodowego, wykonują organa Republiki Czechosłowackiej. W sprawach dotyczących wyłącznie Słowacji, władza rządowa i wykonawcza sprawowana jest przez organa autonomiczne kraju słowackiego.

Rozporządzenia rządowe podpisuje przynajmniej jeden członek rządu, reprezentujący Słowaczyznę. Pracownicy centralnej administracji na Słowaczyźnie przyjmowani będą przede wszystkim z pośród przynależnych do kraju słowackiego.

Władzę rządową i wykonawczą na Słowaczyźnie sprawuje rząd krajowy, który odpowiedzialny jest przed sejmem słowackim.

Sądownictwo na Słowaczyźnie sprawować będą sądy krajowe, włączając w to Sąd Najwyższy, utworzony na terytorium kraju słowackiego.

WYDATKI

Ostatni wreszcie rozdział mówi o wspólnych wydatkach. Na pokrycie wspólnych wydatków przeznaczony jest dochód ceł, monopolów i wspólnych przedsiębiorstw państwowych. Gdyby dochody te okazały się niewystarczające, kraj słowacki pomagać będzie według odsetku dochodów podatkowych z przyszłego roku w stosunku do reszty krajów Republiki.

Słowacja uczestniczyć więc będzie zarówno w dochodach jak i wydatkach.

Tak więc ustawa konstytucyjna może dać Słowacji upragnioną swobodę działania. Słowacja jest wprawdzie potraktowana jako część republiki Czechosłowackiej tym nie mniej nowe swobody stworzą ważny etap rozwoju narodu słowackiego.

Fabryka Frykolaży
Jan Matuszewski
102 Marszałkowska 154, Chmielna 33, Nowy Świat 40, Marszałkowska 56.

M. ARCT
Warszawa, Nowy-Świat 36
BEZPŁATNIE WYSYŁA DLA DZIECI I DOROSŁYCH
ilustr. katalog pięknych książek gier i zabawek

Zarządzenie gospodarcze w Niemczech

Z dniem 1 grudnia b. r. zostały zniesione cło oraz podatek obrotowy i kryzysowy, który nakładany był na wszelki import pochodzenia sudeckiego do b. Austrii.

Od zwolnienia tego wyłączone są tymczasowo następujące artykuły: papier oraz wytwory papierowe, rękawiczki skórzane, szkło oraz wyroby szklane, przede wszystkim słynne szkło jabłonieckie, oraz wytwory z blachy.

WĘGIEL
SREBRNA 5, TEL. 6.33-04

KOKS i DRZEWO z najlepszych kopalń z dostawą do piwnic poleca
W. KOBYLIŃSKI
Załatwia przeprowadzki i transporty

Niezdrowe stosunki konkurencyjne

na rynku mięsnym w Lublinie

domagają się natychmiastowych zmian

LUBLIN, 4. 12. (tel. wł. „ABC) Rynek mięsny w Lublinie pozostawał zawsze pod wielkim wpływem żydostwa, które przez swoich „przedstawicieli“ na Giełdzie Mięsnej oraz wskutek specyficznych stosunków na tle uboju rytualnego, robiło tu co tylko chciało.

Sytuacja na tym odcinku dosyć się ostatnio zmieniła. Działalność żywiołów narodowych, oraz coraz bardziej szerzące się zrozumienie dla sprawy unarodowienia życia gospodarczego, dobrze przytarło rogów żydowskim rekinom. Chociaż jednak na tym odcinku obserwuje się poprawę, to z drugiej strony powstają — już na innym tle — stosunki, które wołają o natychmiastowe i radykalne zmiany.

W Lublinie od kilku lat pracowicie „porasta w piórka“ fabryka eksportu bekonów, ostatnio rozszerzona na produkcję konserw p. t. „Poëls“. Przedsiębiorstwo to korzysta z najrozmaitszych ulg podatkowych, premii wywozowych i wreszcie z daleko idących zniżek ubojowych, stosowanych przez miejscowe władze miejskie. Firma ta poza tym otworzyła na mieście cztery sklepy z mięsem i wędlinami.

Oczywiście przy ogromnych ulgach podatkowych „Poëls“ zaczyna panować nad całym rynkiem wewnętrznym, kładąc na obie łopatki całe chrześcijańskie rzemiosło wędliniarskie i coraz bardziej zbliża się do stanowiska monopolistycznego.

Niezdrowe te stosunki były już tematem nagłego wniosku protestacyjnego, złożonego ostatnio Radzie Miejskiej przez radnego Ptasińskiego — dyrektora Izby Rzemieślniczej. Były one również, — jak nas informują — przedmiotem kilkugodzinnej dyskusji przedstawicieli cechu rzeźników i wędlinarzy z prezydentem miasta. Cała sprawa wejdzie prawdopodobnie pod obrady Rady Miejskiej. Interesują się nią również i władze wojewódzkie. Jakie by jednak nie były w przyszłości rozwiązania tego problemu, należy stwierdzić, że jedynym wyjściem dla chrześcijan wędliniarzy i rzeźników w Lublinie jest utworzenie spółdzielni lub spółki, która jedynie może wyrównać warunki konkurencyjne na rynku mięsnym w Lublinie.

Rzeźnia rytualna w przedsionku bóżnicy

Rzezak rytualny, Abraham Watman z Gdyni, skazany przez władze administracyjne za wykonywanie swego zawodu w przedsionku bóżnicy przy ul. Kilińskiego, na karę grzywny, odwołał się od orzeczenia tego do sądu okręgowego. Sąd jednakże zatwierdził karę grzywny w całej rozciągłości, nakładając ponadto na skazanego koszta sądowe.

Lekarz za handel posadą skazany przez Sąd Dyscyplinarny

Sąd Dyscyplinarny Izby Lekarskiej skazał jednego z lekarzy praktykujących w miejscowości podstołecznej na karę nagany za usiłowanie sprzedania posady otrzymanej w jednej z instytucji lekarskiej.

Uznano, to za czyn wysoce nielicujący z etyką lekarską.

Żoliborz manifestuje na cześć idei narodowo-radykalnej

W sobotę odbyło się na Żoliborzu zebranie przedwyborcze (Gdańska 2) w sali „Sokoła“ z udziałem kandydatów tego okręgu mianowicie: **Józefa Bakona Mokrzyckiego i Prota Muśnickiego.** Prot Muśnicki przemawiał w imieniu Centralnego Komitetu Nar. Radykalnego. Zagaił zebranie komisarz okręgu Dobrowolski, udzielając z kolei głosu kandydatom i przedstawicielowi centralnych władz. Na zakończenie zabrał głos przewodniczący, wyjaśniając technikę głosowania i zachęcając do szerzenia idei narodowo-radykalnej oraz do walki o Wielką Polskę.

Zebrani nagradzali mówcę żywiołowymi oklaskami. Zebranie przemieniło się wkrótce w wielką manifestację na cześć idei narodowo - radykalnej.

Zdrowy objaw

Zagraniczne jabłka nie cieszą się powodzeniem

W handlu owocami krajowymi panuje kompletny zastój. Podaż jest bardzo słaba, gdyż producenci wyczekują odpowiedniego momentu i wstrzymują się od sprzedaży. Dowożone są tylko owoce z przechowalni. Jakość towaru jest dobra.

Na rynku owoców zagranicznych wyczuwa się brak bananów i grape fruit'ów. Dowożone są winogrona belgijskie czarne, greckie różowe, dalej winogrona bułgarskie i włoskie ciemne.

Wobec małej podaży, w związku z kończącym się sezonem pomarańczy afrykańskich (z Mozambiku i Rodezji), na pomarańcze panuje tendencja zwyżkowa. Sezon pomarańczy włoskich i palestyńskich zacznie się w połowie grudnia, co pociągnie za sobą znaczny spadek cen. Figi dowożone są w niewielkich ilościach z Grecji.

Dowożone są również w niewielkich ilościach jabłka kanadyjskie.

Zdaniem kupców, jabłka zagraniczne nie cieszą się dużym powodzeniem.

Na rynku warzywnym ceny kształtują się w dalszym ciągu niepomyślnie. Zwyżkują nieco kalafiory, rzodkiewka, sałata i kapusta biała. Natomiast spadła znacznie cena cykorii mielonej. Pomidory gruntowe już się skończyły, dowożone są w chwili obecnej na rynek tylko budynkowe i to w niewielkich ilościach.

Słonie na ulicach Łodzi przyczyną wypadku

W sobotę miał w Łodzi miejsce niezwykły, o nieco egzotycznym tle, wypadek. Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza ciągnęła zwolna karawana reklamowa pewnej firmy, złożona z dwóch słoni, czterech kanaków i — tłumu gawiedzi. Jadący naprzeciw wraz z dorożką i właścicielem koń dorożkarski nieprzyzwyczajony do kolonialnych widoków, spłoszył się, stanął dęba, a następnie przewrócił się, wskutek czego, dorożkarz Marcin Kaczmarczyk spadł na jezdnię, ulegając dotkliwym obrażeniom. Ofiarę kolonialnego folkloru w stanie poważnym przewieziono do szpitala. Prócz ogólnych, ciężkich obrażeń, doznał on złamania stawu barkowego.

W perfumerii — Miclosa w teatrze Polskim w Poznaniu

Komedia Miklos'a Laszló p. t.: W perfumerii“ zasłużyła sobie w pełni na powodzenie, jakim się cieszy. Na czoło zespołu wybijają się pp.: Irena Paszkowska (ekspedientka) i Helena Czarnecka (znakomita kasjerka) oraz pp.: Kierczyński, Neubelt i Szyndler. Ten ostatni zwłaszcza stworzył kapitalny typ chłopca do posyłek.

Akcja sztuki rozgrywa się w perfumerii, którą pięknie urządził p. Szpingier. Anonim, niesłuszne podejrzenia, niewierna żona, dwoje kochających się i korespondujących ze sobą młodych ludzi, którzy nie wiedzą, że znają się i pracują obok siebie, wszystko to zręcznie powiązane nie nuży, lecz interesuje i bawi. Sztuka warta obejrzenia. (hsz).

Polsko-włoskie rokowania handlowe

W Rzymie, rozpoczną się dnia 12 b. m. rokowania handlowe polsko - włoskie. W rokowaniach tych weźmie udział przedstawiciel sfer przemysłowo - handlowych i rolniczych polskich. W związku z tym samorządy gospodarcze przygotowały postulaty gospodarcze z zakresu produkcji i eksportu.

Czas ukrócić Bałagan tramwajowy

Pomimo nieustannych skarg w całej prasie ze strony mieszkańców stolicy na komunikację miejską, w tramwajach panuje stale bałagan.

W sobotę znowu otrzymaliśmy w godzinach wieczornych szereg telefonów od naszych Czytelników z miasta, użalających się na fatalne funkcjonowanie komunikacji tramwajowej.

Na linii Nr. 11 oczekiwać trzeba było w godzinach popołudniowych po 20 minut na tramwaj. Tramwaj szedł z opóźnieniem, przepełniony. Dopiero po tym długim opóźnieniu szło za sobą po kilka wozów naraz.

Na Marszałkowskiej pasażerowie, pragnący jechać trójką w kierunku Rakowieckiej czekali w godzinach między 5 a 6 pp trzy kwadranse na tramwaj. Po tym skandalicznie długim oczekiwaniu nadszedł wóz, który jechał tylko do Pl. Unii.

Nie wiadomo dlaczego zawędrowała w tej samej porze na Marszałkowską do pl. Zbawiciela „Emka“, w której jadący klęli na nieoczekiwaną zmianę trasy.

Niedbalstwo w utrzymywaniu porządku w dziedzinach, obejmujących codzienne potrzeby życia stolicy jest niepoprawne.

Albo to jest istotnie niedbalstwo, świadczące, że nie dba się na Ratuszu o codzienne sprawy, nie przynoszące efektów, albo nieudolność w utrzymywaniu najtrudniejszej rzeczy: porządku na codzień.

Kryminalista współpracownikiem premiera

BUDAPESZT, 3.12. Z Ungvaru donoszą, że organizatorem i naczelnym kierownikiem bojówek prem. Wołoszyna jest osławiony terrorysta Fadjow. Okazuje się, że Fadjow ma poza sobą bogatą przeszłość kryminalną, gdyż siedział już w więzieniu w Paryżu, Londynie i Pradze. Zwolniony na skutek interwencji wpływowej osobistości z więzienia praskiego Fadjow udał się na Ruś Podkarpacką i należy obecnie do jednego z bliższych współpracowników premiera Wołoszyna.

3 wypadki Heine-Medine

Urzędy wojewódzkie zarejestrowały znów wypadki choroby paraliżu dziecięcego Heine - Medine. Na terenie Małopolski Wschodniej zgłoszono w ostatnim tygodniu 3 wypadki choroby Heine - Medine.

LEKARZE

SPECJALNA PRZYCHODNIA DLA CHORYCH NA
PŁUCA
PRZEŚWITLENIE
MARSZAŁKOWSKA 49, tel. 9.00.09

Dr. Med.
ŻURAKOWSKI
WENERYCZNE, skórne, płciowe Kobiety przyjmuje lekarka Dr. A. RATAJ CHMIELNA 25, godz 11—1, 3—8, niedziela 11 — 1. GABINET ELEKTROŚWIATŁOLECZNICZY. Diatermia krótkie fale d'ARSONVAL i inne.

Co oni mają pod fartuszkami?

Zniszczyć wpływy masonerii

nietylko formy zewnętrzne

„Dziennik Poznański“ w artykule p. J. W. zamieszcza słuszne uwagi na temat zagadnienia walki z masonerią. Wobec dużej wagi poruszanych spraw i trafności spostrzeżeń, przytaczamy część artykułu, dotyczącą skuteczności stosowanych u nas metod walki z masonerią:

Oczywiście mamy X + 1 zastrzeżeń wobec sposobu, jaki u nas zastosowano obecnie w walce z masonerią. I w tej sprawie przejawiła się często skłonność naszego rządu ro rozwiązywania pewnych zagadnień tylko drogą ściśle mechaniczną. Tak to zresztą bywa, gdy rząd ma charakter przedewszystkim generalsko - inżynierski. W okresie działania dekretu prasowego lepiej tego nie roztrząsać. Zresztą i nie potrzeba.

Zabranie się bowiem energiczne władz administracyjnych do lóż wolnomularskich spowodowało, że różne bajki dla niegrzecznych dzieci o masonach zaczynają przybierać bardzo realne naświetlenie. Przede wszystkim okazuje się, że rzeczywiście rytuał wolnomularski jest obrzydliwym, zacofanym sekciarstwem, nie mający nic wspólnego z racjonalizmem naszych czasów. Tajemnicze światła, uderzenia młotka, życiorysy koniecznie pisane czerwonym tuszem, dziwne odznaki, fartuszki i kielnie — to wszystko leży dziś masowo zdemaskowane po komendach policji. Jakże wolnomularska atmosfera zabobonu razi wobec prostoty katolicyzmu tylekroć przez masonerię wykpiwanego oraz tak zwalczanego, jako... religia zacofańców. Dalej obecne posunięcia władz administracyjnych ujawniają liczne wzajemne powiązania poszczególnych lóż oraz stwierdzają, że loże dysponowały dużymi sumami pieniężnymi.

„Schlaraffia“ czy jakaś „Concordia“ — to jednak nie to, o co chodzi. To są bardzo często tylko loże o charakterze towarzyskim. Dopiero byłoby ciekawe dobranie się do Wielkiego Wschodu czy różnych „Szkotów“. Niedługo ma zresztą odbyć się w Warszawie proces przeciw byłemu premierowi Kozłowskiemu o zarzuty, stawiane przez niego w związku ze sprawą wolnomularstwa szeregowi dygnitarzy państwowych. B. premier przyrzekł na rozprawie tej ujawnić swoje materiały politycznej działalności masonów. Nota bene w procesie tym ma wystąpić na ławie obrońców jeden z poznańskich adwokatów.

No! Zobaczymy! Dopiero ci... Szkoci będą ciekawi. Choć czy raz jeszcze nie okaże się, że gdy chodzi o... Szkotów, to nawet wiadomości o nich są skąpe? W każdym razie do lóż trzeba zabrać się nie tylko mechanicznie. Sięgnąć do głębi. Skonfiskować nie tylko fartuszki jedwabne, ale i wpływy.

Upraszczanie zagadnienia masonerii, sprowadzanie tylko do form zewnętrznych — to przysługa oddana masom, to ułatwia istotną działalność masonerii. Przede wszystkim infiltracja myśli masońskiej, tworzenie atmosfery dogodnej dla masońskich posunięć — to stanowi grozę działania masońskiego. A zwalczyć te wpływy można przez walkę ze wszystkimi przejawami inspiracji masońskich.

Sprostowanie urzędowe

Na podstawie art. 27 i 28 Prawa Prasowego z dn. 21 listopada 1938 r. (Dz. U. 89, poz. 608) uprzejmie proszę Pana Redaktora o umieszczenie w najbliższym numerze dziennika „A. B. C.“ następującego sprostowania:

„W związku z nieprawdziwą wiadomością podaną w artykule p. t. „Prof. Handelsman usunięty z sali“, zamieszczonym w Nr. 358 z dn. 30. 11. 1938 r. dziennika A. B. C. jakoby profesor M. Handelsman został usunięty siłą z sali wykładowej, Rektorat oświadcza, że prof. Handelsman opuścił salę wobec zakłócenia spokoju w czasie wykładu“.

-s-g ff

NIE ZAPOMINAJ O TYCH,
którym ZABRAKŁO PRACY i CHLEBA
ZŁÓŻ OFIARĘ
NA POMOC ZIMOWĄ

Uroczystości na Akademii Górniczej

„Pochód lisów“ i „Barbarka“

W dniu 7 grudnia Akademia Górnicza w Krakowie obchodzi uroczyście swe święto ku czci Patronki Górników św. Barbary. Program uroczystości jest następujący: rano o godzinie 9-tej w kościele akademickim św. Anny odprawiona zostanie msza św., w czasie której poświęcony będzie sztandar Stowarzyszenia Studentów Akademii Górniczej, jednoczącego w sobie całą młodzież Uczelni. Po nabożeństwie, uczestnicy udadzą się pochodem do gmachu Akademii Górniczej, gdzie odbędzie się inauguracja roku akademickiego.

W ramach tegorocznych uroczystości, zwołany został IV-ty Zjazd Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych, którego otwarcie nastąpi o godzinie 15.45 w auli Akademii Górniczej.

Wieczorem, o godzinie 16-tej na ulice miasta wyruszy tradycyjny „Pochód Lisów“, w którym wezmą udział inżynierowie i studenci.

Na zakończenie uroczystości odbędzie się wspaniały górniczy bal „Barbarka“ pod wysokim protektoratem Pana Ministra Przemysłu i Handlu Antoniego Romana, Pana Profesora Inż. W. Taklińskiego oraz wielu osobistości ze sfer rządowych jak i przemysłowych.

Bal „Barbarka“ połączony jest ze starym obrzędem pasowania górniczego, zwanym „Skokiem przez skórę“.

Akademicka młodzież górnicza serdecznie zaprasza brać górniczą i hutniczą na doroczne wspólne święto.

Bilans Banku Polskiego

dnia 30 listopada 1938 r.

W trzeciej dekadzie listopada zapas złota powiększył się o 8,5 mln. zł. do 441,6 mlin. zł; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1,5 mln. zł. do 12,0 mln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 28,7 mln. zł do 975,4 mln. zł, przy czym: portfel wekslowy wzrósł o 8,3 mln. zł do 838,3 mln. zł; portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 1,0 mln. zł do 51,6 mln. zł; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami powiększył się o 21,4 mln. zł do 85,5 mln zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 5,6 mln. zł do 32,4 mln. zł.

Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ uległy wzrostowi, pierwszą o 4,0 mln. zł. do 200,4 mln. zł, druga zaś o 1,8 mln. zł do 185,8 mln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 13,5 mln. zł do 195,3 mln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 45,8 mln. zł do 1.372,8 mln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 30.08 proc.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

Dla KASZLĄCYCH I OSŁABIONYCH
LELIWA KARMELKI i Ekstrakt
Do nabycia w aptekach i drog.

Bojkot towarów włoskich w Ameryce

Otwiera się rynek dla eksportu polskiego

Ze względu na antysemickie zarządzenia rządu włoskiego daje się zauważyć w Stanach Zjedn. bojkot towarów, pochodzących z tego kraju. Bojkot ten jest narazie samorzutny i niezorganizowany, jednakże firmy amerykańskie, importujące towary włoskie, obawiają się, że ruch ten może się rozwinąć.

Należy jednak dodać, że bojkot towarów włoskich w Stanach Zjednoczonych nie przybierze prawdopodobnie takich rozmiarów, jak bojkot towarów niemieckich. Główną przyczyną ograniczonego efektu bojkotu, nawet w wypadku jego intensyfikacji, jest sama struktura wymiany handlowej włosko - amerykańskiej. Głównym bowiem artykułem eksportowym Włoch do U.S.A. są artykuły spożywcze, nabywane w pierwszym rzędzie przez emigrację włoską w U. S. A., a więc przez element, który nie będzie bojkotował towaru, pochodzącego z kraju macierzystego. Pewne jednak artykuły włoskie, zwłaszcza sprzedawane przez wielkie domy towarowe i sklepy łańcuchowo mogą być poważnie zagrożone bojkotem.

Dla polskich esporterów nadarza się okazja zastąpienia towarem polskim wielu towarów włoskich.

CZY PALIŁEŚ JUŻ PŁASKIE EXTRA?

Musimy wszyscy stanąć

Do walki ze światopoglądem komunistycznym

Jak niszczą komunizm inni

Polska ze względu na swoje geograficzne położenie jest terenem działania różnorodnych obcych agentur. W rozgrywkach międzynarodówek masońskiej i komunistycznej Polska stanowi kluczową pozycję, to też atak tych wrogich sił na Polskę nie ustaje.

Komunizm natrafia wprawdzie w społeczeństwie polskim na grunt niepodatny do wszelkiego rodzaju prądów wywrotowych, ale żerując na nędzy ludzkiej i mając swego rodzaju sojusznika w kapitalistycznej gospodarce wyrządza nieraz znaczne szkody w społeczeństwie, szczególnie usiłując zdemoralizować młode pokolenie. Tam, gdzie masy chłopskie są na niskim poziomie kultury komunizm niejednokrotnie odnosi nawet sukcesy.

O USTAWĘ ANTYKOMUNISTYCZNĄ

To też walka z komunizmem jest jednym z naczelnych zagadnień życia polskiego. Walka ta wymaga nietylko propagandowej akcji antykomunistycznej, ale przepisów prawnych, skierowanych przeciw organizacjom komunistycznym. Wśród ostatnich dekretów przeciw masonerii i o obronie państwa zapomniano niestety o groźbie komunizmu, a przecież państwo polskie musi wejść na drogę ostrego zwalczania wpływów komunistycznych.

Szereg państw europejskich wydało już ustawy antykomunistyczne. Interesujące omówienie tych ustaw przynosi w artykule dr. Juliusza Sas - Wisłockiego żywo i ciekawie redagowane czasopismo, „Współczesna myśl prawnicza“.

KOMISARZE W NIEMCZECH

Akcji przeciwkomunistycznej przodują Niemcy. Trzeba zaś przyznać, że walka z komunizmem w Trzeciej Rzeszy nie była łatwa. Komuniści w Rzeszy mieli olbrzymie wpływy i dużą tradycję walki politycznej. Komunizm niemiecki bowiem powstał w 19-tym stuleciu, w 1915 roku stworzono już komunistyczne ugrupowanie. „Spartakus - gruppe“, kierowane przez żydów Liebbrechta i Różę Luksemburg. Pierwsze legalne stronnictwo komunistyczne w Niemczech — „Niemieckie Stronnictwo komunistyczne“ powstało w 1919 roku i przystąpiło do moskiewskiej Międzynarodówki.

W 1932 roku w wyborach do parlamentu komuniści skupili 5 i ćwierć miliona głosów i w parlamencie byli trzecim co do wielkości stronnictwem.

PIERWSZY ATAK

Rząd hitlerowski rozpoczął od razu ostrą akcję; zawieszono prasę komunistyczną, zakazano noszenia oznak partyjnych, wywieszania czerwonych flag — a wkrótce zlikwidowano całkowicie ugrupowania komunistyczne, wydając równocześnie szereg ustaw, antykomunistycznych.

Ogólnie więc rząd niemiecki zlikwidował partię komunistyczną w trybie administracyjnym, ustawy wykorzystał tylko w sprawie konfiskaty majątku, rozwiązania umów o pracę i pozbawienia emerytur.

USTAWY

Ustawa o konfiskacie majątku komunistycznego ukazała się 26 maja 1933 r. W myśl tej ustawy, podpisanej przez kanclerza Hitlera i ministra Fricka ulegają konfiskacie „przedmioty i prawa“, będące własnością komunistycznej partii i przedmioty przeznaczono do działalności komunistów.

14 lipca 1933 r. ukazała się ustawa o skonfiskowaniu majątku wrogiego narodowi i państwu. Wreszcie 28 września 1938 r. ukazała się ustawa o zwolnieniu członków organizacji marxistowskich i pozbawieniu praw emerytalnych sierot i wdów po komunistach.

USTAWA SZWAJCARSKA

Szwajcaria również wydała ustawę, skierowaną przeciw komunistom, dnia 23 lutego 1937 r. Ustawa ta została wydana w kantonie Neuchatel, a zatwierdzona przez referendum ludowe w kwietniu 1937 roku. Ustawa ta zabrania działalności organizacjom komunistycznym i jakiejkolwiek formy propagandy, czy rozpowszechniania druków komunistycznych. Wszelkie sprawowanie mandatu publicznego przez władze organizacji pozostającej choćby pod wpływem komunizmu, jest — według ustawy, niedopuszczalne.

DO OSTREJ WALKI

W Polsce komunizm rzadko działa wprost. Przedostaje się natomiast do szeregu organizacji szerząc tam światopogląd komunistyczny. Nieuchwytne nieraz wpływy komunizmu wpływają ogromnie rozkładająco i niszcząco na spoistość polskiego społeczeństwa, nie mówiąc już o groźbie dla państwa. Dlatego nie wystarczy w Polsce ustawa ustalająca ostre nawet kary za przynależenie do partii komunistycznej, musi być sankcja karna za szerzenie światopoglądu komunistycznego i wszelkich wpływów myśli komunistycznej.

Naturalnie obok negatywnej walki musi być pozytywna przebudowa społeczna, która stworzy atmosferę uniemożliwiającą wpływy komunizmu.

ABC W LUBLINIE
W Lublinie zaprenumerować można „ABC“ lub nabywać pojedyncze egz. w Księgarni Polskiej Plewickiego, ul. Kapucyńska 1, telefon 15-78.

Witold Rajkowski

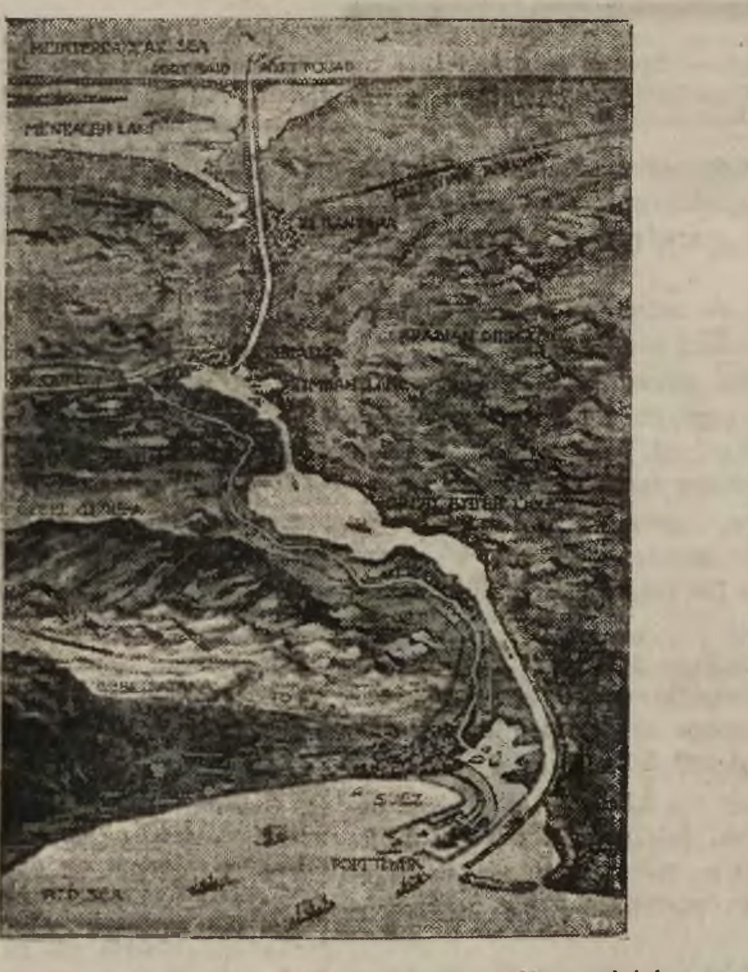
Włochy walczą o kanał

Projekt drogi lądowej przez Egipt

Imperium kolonialne Italii kroczy obecnie po drodze szybkiego **rozwoju**. Parę tygodni temu rozpoczęta została kolonizacja na **wielką skalę**, pustynnych do nie**dawna**, terenów Libii. Być może **wkrótce** przyjdzie kolej na Abisy**nię, gdy** tylko zapanuje tam na**leżyty** ład.

KANAŁ SUESKI CIĘŻAREM DLA WŁOCH

Tutaj jednak Italia, na swej



drodze ku ziemiom Etiopii, spo**tyka poważne** utrudnienie, jakim **jest drożyzna** opłat za przejazdy **okrętów** przez Kanał Sueski. Wy**sokość** tych opłat stanowi wielki **ciężar** dla Italii, posiadającej obecnie drugie miejsce w ruchu tranzytowym przez Kanał, a nie czerpiącej, w przeciwieństwie do Anglii i Francji, zysków z dywidend, jakie przynoszą akcje Towarzystwa Kanału Sueskiego, znajdujące się w posiadaniu tamtych państw. To prawda, że okręty francuskie i angielskie muszą uiszczać takie same wygórowane opłaty, ale zyski z dywidend pokrywają te straty z nadwyżką. Włosi więc czują się zmuszeni rozpocząć batalię o udział w zarządzie Kanału, aby móc następnie przeciwdziałać drożyźnie opłat.

Żądania te są całkowicie usprawiedliwione. Do roku 1934 Italia zajmowała w ruchu przewozowym przez Kanał piąte miejsce po W. Brytanii, Niemczech, Holandii i Francji. Jednak od roku 1935 (początek konfliktu włosko - abisyńskiego) datuje się nagły wzrost liczby transportów włoskich tak, że bandera Italii znalazła się na drugim miejscu po brytyjskiej. W r. 1934 Włosi przewieźli 2.089.013 tonn, a w 1935 — 6.077.376 tonn. Wprawdzie transporty wojskowe stanowiły przygniatającą większość (z 36.614 ton w 1934 roku suma ich skoczyła na 2.701.043 tonn w 1936, czyli o 800 proc. przeszło), ale po wojnie liczba ich uległa redukcji na korzyść ruchu handlowego i pasażerskiego. Narazie ten ostatni ma przewagę nad towarowym (25 proc. przypada na okręty handlowe, a 50 proc. na pasażerskie w ogólnej liczbie przejeżdżających przez Kanał pod banderą włoską), jednakże ulegnie to z pewnością zmianie, gdy w Abisynii zapanuje całkowity ład i rozpocznie się racjonalna eksploatacja jej bogactw naturalnych. Kto wie, czy wówczas ilość okrętów włoskich na Kanale nie będzie bliska liczbie angielskich, choć narazie wydaje się to niemożliwością.

NIEBEZPIECZEŃSTWO NA WYPADEK WOJNY

Poza względami gospodarczymi wielką rolę odgrywają w tej sprawie także polityczne, a mianowicie chodzi Italii o zapewnienie bezpieczeństwa tego szlaku do Abisynii, który w razie wojny byłby całkowicie na łasce Wielkiej Brytanii. Uzyskanie miejsca w Radzie Kanału pozwoliłoby Włochom lepiej czuwać nad jego neutralnością. Co prawda, podczas wojny z Abisynią Italia mogła korzystać z tej drogi, ale już wtedy mówiło się o możliwości jego zamknięcia, nie wiadomo więc, jakby to wyglądało w przyszłości i przed taką ewentualnością pragną się Włosi zabezpieczyć zawczasu. To też kwestia ta jest obecnie jedną z najważniejszych do rozstrzygnięcia w stosunkach między Italią, a Francją i Anglią.

PROJEKTY NAD NILEM

Włosi są zdecydowani nie ustępować i w razie, gdyby Francja i Anglia nie zgodziły się na dopuszczenie ich do administracji Kanału, zamierzają podobno przedłożyć rządowi egipskiemu projekt przeprowadzenia drogi lądowej z Libii do Morza Czerwonego przez Egipt. Taki wielki szlak lądowy przyniósłby niewątpliwie ogromne zyski Egiptowi, w przeciwieństwie do Kanału Sueskiego, z którego nadnilowa kraina nie ma żadnych korzyści, wszelkie bowiem akcje Towarzystwa, jakie kiedyś były w rękach Chedywa Ismaila (za panowania którego ukończono budowę Kanału), zakupiła Anglia i od tego czasu Egipt nie posiada swego udziału w zyskach, jakie przynosi dzieło Lesseps'a.

Jednakże w razie wybudowania nowej drogi z Libii, wzmogłyby się nad Nilem wpływy włoskie i zwiększyłoby niebezpieczeństwo, mogące grozić Egiptowi ze strony Italii. Poza tym wpływy angielskie na tok poczynań tutejszego rządu są zbyt duże, aby można było oczekiwać zawarcia jakiegoś porozumienia włosko - egipskiego bez zgody na to Anglii. Najbliższe dni przyniosą nam zapewne rozwiązanie tych spraw. Wygrana włoska miałaby znaczenie znacznie szersze, niż samo zabezpieczenie drogi do Abisynii, byłaby bowiem podważeniem monopolu paru mocarstw na władanie koloniami i wyzyskiwanie ich bogactw na swoją wyłącznie korzyść, z pominięciem innych narodów, mających równe prawo do życia i rozwoju.

Mrok tajemnicy osłania
rodowód i kolebkę człowieka

Rodowód i kolebkę ludzkości otacza głęboki mrok. Zrzadka tylko błysk jakiejś hipotezy, opartej na nowych odkryciach, oświetla odcinek przeszłości, tak jednak niewielki, że nie pozwala on na rozwiązanie tajemnicy. Od czasu do czasu ziemia odkrywa nam skąpe szczątki istot, które zaludniały ją niegdyś, ułamki kości, resztki narzędzi, nawet wytwory kultury owych istot w postaci rysunków, malowideł i ozdób. Archeologia i paleo-antropologia wysnuwają na podstawie tych znikomych śladów daleko idące wnioski i każą nam uznawać owe istoty za naszych protoplastów.

Dawność rodu ludzkiego sięga — wedle stwierdzeń nauki oficjalnej — 650.000 lat wstecz. Twierdzenie to oparte jest na licznych odkryciach, jakie w swym rozwoju poczyniła archeologia, geologia, paleontologia, paleobotanika oraz anatomia porównawcza.

Na tej olbrzymiej przestrzeni czasu, wobec którego okres naszej kultury, znaczącej swój rozwój powszechnie znanymi pomnikami, jest błyskawicowo krótki — są jednak wielkie luki. Nauce brakuje zbyt wielu ogniw i przesłanek, ażeby z całą pewnością ustalić mogła wszystkie etapy rozwoju ludzkości, stworzyć obraz wykończony i jasny.

Wierzenia religijne, przesądzając sprawę pochodzenia człowieka, w zestawieniu z twierdzeniami nauki, stwarzały podstawę licznych i zasadniczych konfliktów. Rozpiętość rozbieżności twierdzeń była biegunowa. Opowiadanie się za ewolucyjną teorią Darwina było jednoznaczne nieomal z deklaracją ateizmu. Dziś, wobec ostatecznego upadku darwinizmu, rozpiętość owa nieco się zmniejszyła, nadal jednak istnienie licznych kwestii dalekich od całkowitego rozwiązania, nie pozwala na stanowcze rozstrzygnięcie konfliktów.

Interesującego i wartościowego materiału do orientowania się w tych sprawach dostarcza praca prof. dr. Edwarda Lotha p. t. „Człowiek przeszłości" *). Jest to pierwsza część wielkiego dzieła: „Ku szczytom człowieczeństwa". Tom pierwszy mówi o człowieku przeszłości i o jego zmienności, tom drugi ma „uchwycić zmienność rasową, grupową i osobniczą człowieka współczesnego", tom trzeci rozpatrywać będzie „dalsze losy ludzkości na tle tej zmienności".

Nie czujemy się powołani do oceny wartości tego dzieła z punktu widzenia nauki. Osoba autora, wybitnego uczonego, o szeroko uznanym nazwisku, daje gwarancję, iż wartość ta jest niepoślednia. Należy jednak zwrócić uwagę na duży obiektywizm, jaki przebija ze sposobu referowania poszczególnych zagadnień i stanowisk, troskę o jaknajwiększą ścisłość naukową i jasność wykładu, uzyskaną dzięki zaletom stylu i języka.

Dzieło prof. dr. Lotha w założeniu swym jest pracą popularno - naukową, zawiera jednak również wiele nowych poglądów i wyników własnych badań autora, przez co staje się „pod wieloma względami całkowicie oryginalne".

W XII-tu rozdziałach kolejno omawia autor okoliczności, w jakich dokonywano odkryć z paleoantropologii, chronologię geologiczną, faunę i florę dyluwialną, chronologię archeologiczną, ważniejsze znaleziska i odkrycia kopalnych szczątków człowiekowatych i człowieka kopalnego, rozwój i zmienność rodu ludzkiego w okresie minionym, dane dotyczące bytowania człowieka przedhistorycznego i jego wyglądu, wreszcie drzewo genealogiczne człowieka i kolebkę rodu ludzkiego.

Te ostatnie zagadnienia nastręczają właśnie najwięcej trudności, budzą najwięcej wątpliwości. Hipotetyczne drzewo genealogiczne człowieka posiada luki. Możemy wiele powiedzieć o wspólnym pniu, z którego powstały małpy człekokształtne, oraz istoty człowiekowate (Hominidy), potrafimy też odtworzyć sobie człowieka rasy neandertalskiej, rasy już „niewątpliwie ludzkiej", ale nie możemy go wiedzieć, kiedy i gdzie rasa ta powstała z owych hominidów.

„Również nie wiemy — pisze prof. Loth — jak rasa neandertalska została zastąpiona u nas przez późniejszego człowieka rozumnego. Czy Neandertalczycy zginęli całkowicie, a miejsce ich zajął w młodszym paleolicie w Europie napływowy człowiek rozumny, który rozwinął się gdzieindziej, czy też rasa neandertalska, jak chcą niektórzy, skrzyżowała się z elementami napływowymi i przetrwała pod postacią form mieszanych jeszcze czas dłuższy, tego niestety dotąd nie wiemy..." (str. 318).

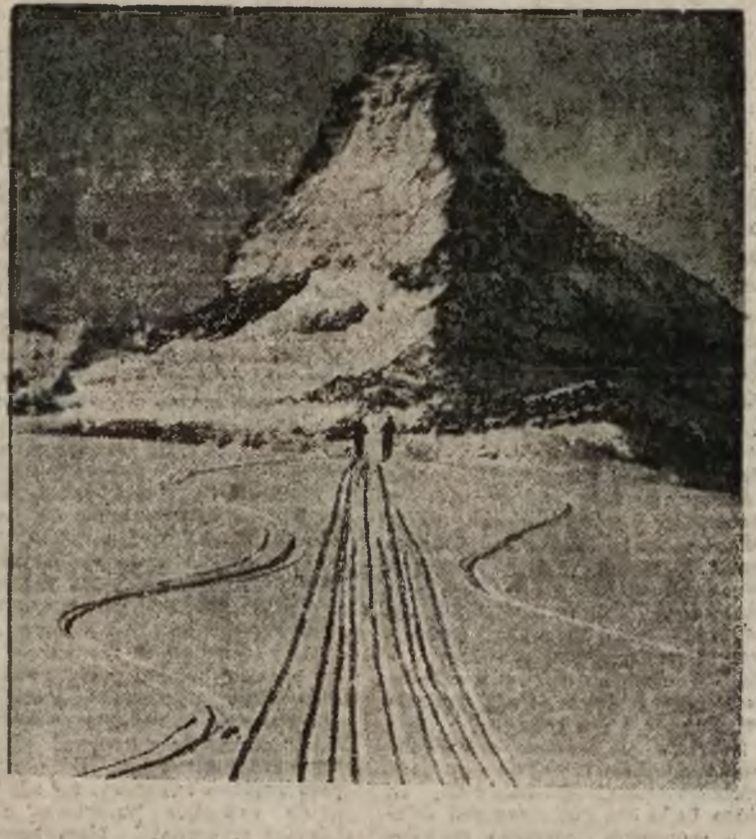
Nie możemy więc z pewnością ustalić ani czasu, kiedy pojawiła się pierwsza istota z gatunku homo sapiens — człowiek rozumny, ani też miejsca, w którym powstał na ziemi.

Rodowód i kolebkę człowieka okrywa nadal mrok tajemnicy. Tak twierdzi nauka.

st. g.

*) „Człowiek przeszłości" napisał Edward Loth dr. medycyny i dr. filozofii. Str. 346 z 455 rycinami. Książnica Atlas Lwów — Warszawa.

U STÓP MATTERHORNU



Podczas gdy nasi mistrzowie nart z utęsknieniem wyglądają śniegu ich szwajcarscy koledzy trenują z zapałem u stóp potężnego Matterhornu, czego dowodem liczne ślady nart na śniegu.

Eksperyment z 6 niedźwiedziami
w Białowieży

Interesująco rozwija się eksperyment, mający na celu odtworzenie zwierzostanu niedźwiedziego na terenie rezerwatu w Białowieży. Przebywa tam obecnie 6 niedźwiedzi, poddanych dyskretnej obserwacji. Dwa dorosłe niedźwiedzie pozostają zamknięte w klatce z tym, iż nigdy nie zostaną wypuszczone, a zadanie ich ograniczone zostało do dostarczania dalszych młodych, które będą poddawane obserwacji.

Sprowadzone w swoim czasie z Sowietów dwa młode niedźwiedzie (2-latki), wypuszczone w rezerwacie na wolność zaszyły się w gąszczach i nie pokazują się nikomu z ludzi, co świadczy o tym, iż są to stworzenia bojaźliwie unikające człowieka.

Dwa inne niedźwiadki, urodzone już w Białowieży z matki, dostarczonej przez poznański ogród zoologiczny, chociaż rozporządzają całkowitą swobodą ruchów, trzymają się raczej w pobliżu klatki, oddalając się tylko nieznacznie. Młode te niedźwiadki zabierają się obecnie do zimowego snu.

Okolicznością kłopotliwą dla przeprowadzania eksperymentu są obserwowane ostatnio wędrówki niedźwiedzi po Europie Wschodniej. M. in., jak już o tym donoszono, kilka niedźwiedzi przeszło na terytorium Polski z Rosji Sowieckiej.

Ubezpieczone zegarki
cieszą się wielkim powodzeniem

Jedna z wielkich szwajcarskich fabryk zegarków wprowadziła niespotykaną dotąd zasadę ubezpieczania sprzedawanych zegarków. Każdy zegarek, wychodzący z fabryki ubezpieczany jest w londyńskim Lloydzie od zaginięcia, kradzieży, względnie od uszkodzenia, które nie dadzą się naprawić. Koszt ubezpieczenia wynosi 2 procent ceny zegarka, przy czym można nabyć zegarek nie ubezpieczony, płacąc o 2 proc. taniej.

Gaz błotny jako paliwo
dla samochodów we Włoszech

Celem wyzyskania źródeł gazu błotnego (metanu), wydobywającego się w znacznych ilościach w Toskanii, rozpoczęta została budowa gazociągu z tej miejscowości do Florencji. Gazociąg, długości 60 km, obliczony jest na przepust 10 tys. m. sz. gazu na dobę. Ze względu na duże różnice poziomów (1 tys. m.) pomiędzy jego krańcami i małego ciężaru gatunkowego gazu — okazała się potrzeba zainstalowania u źródeł stacji tłoczącej. We Florencji gaz rozprowadzany będzie do kilku stacyj obsługi dla zaopatrywania miejskich autobusów, taksówek i prywatnych samochodów w nowy materiał pędny.

Miasto wariatów
Harmonijne współżycie zdrowych z chorymi

Denne sur Oronne, składa się prawie wyłącznie z wariatów.

Pierwsi umysłowo chorzy przybyli tu już w r. 1892. Paryskie kliniki były wówczas przepełnione i generalna rada okręgu Sekwany zdecydowała za zgodą lekarzy specjalistów osiedlić na wolności pewną ilość chronicznie chorych, którzy przestali być niebezpieczni dla otoczenia.

2000 WARIATÓW

Władze miasteczka zgodziły się na przyjęcie paryskich wariatów i teraz mieszka tam z górą 2000 chorych, w czym ogromną większość stanowią kobiety. Chorzy korzystają z zupełnej swobody. Za lokale które zajmują i utrzymanie płaci rząd bądź rodzina. Chorzy spacerują po ulicach, odwiedzają jedynie kino, przesiadją w kawiarniach i bardzo chętnie odwiedzają kościół. Wielu chorych nauczyło się rzemiosł i pracuje z pożytkiem dla miasta.

Kilku lekarzy mieszkających w miasteczku dogląda chorych. Ilekroć spostrzegę niepokojące objawy, natychmiast chory zostaje odseparowany. Wypadki podobne zdarzają się jednak rzadko. Chorego zabierają dopiero z chwilą, gdy może on stać się niebezpiecznym dla otoczenia.

ORYGINALNI SPACEROWICZE

Rzecz jasna, że pobyt w miasteczku tak dużej ilości wariatów nadaje mu osobliwy charakter. Nikt z mieszkańców nie dziwi się, gdy na ulicy ukaże się np. staruszek w czarnym cylindrze, związanym czerwoną wstążką. Na piersiach jego błyszczy parę papierowych orderów. Mieszkańcy miasteczka witają go przyjaźnie.

— Dzień dobry panu, panie prefekcie!

„Prefekt" salutuje poważnie i idzei dalej. Po drodze zerka z niezadowoleniem na kobietę, która usiadła na środku placu i nie zważając na pogodę przepędza tu całe dnie wpatrzona z wyrazem rozpaczy na twarzy w jakiś punkt. Ta kobieta cierpi na melancholię.

PRACA

Zamiatacz ulic jest też wariatem, czy też kiedyś nim był, Teraz jest całkowicie pochłonięty pracą i z namaszczeniem zbiera na ulicy liście opadłe z drzew. Najlepszy w mieście ogrodnik cierpi na rozmiękczenie mózgu, co mu wcale nie przeszkadza w hodowaniu najpiękniejszych róż.

Gdy kto zajdzie do szewca, który zręcznie operuje swym ostrym nożem, nie pomyślałby nigdy, że człowiek w ciągu wielu lat przebywał w zakładzie dla umysłowo chorych. Jego sąsiad krawiec ma dziwną manię: jest przekonany, że każdy człowiek powinien sobie przepłókiwać żołądek świeżym powietrzem. Ale garnitury szyje doskonale.

ZABAWY

Co niedzielę odbywa się bal wariatów. Tańczą przy dźwiękach patefonu, przeważnie stare i niemodne dziś tańce. Wszystko odbywa się w spokoju i na wesoło. Czasami tylko wesołość ta przybiera trochę hałaśliwe formy, ktoś zaśmieje się nagle jakimś zgrzytliwym dziwnym śmiechem, ale pozostali chorzy natychmiast starają się go uspokoić.

W ciągu tych kilkudziesięciu lat odkąd w miasteczku ulokowano chorych, nie zdarzył się tam ani jeden wypadek kradzieży.

1.500 km. na hulajnodze
z Melbourne do Sydney

Amerykanie i Anglicy znani są z najdziwaczniejszych zakładów. Ostatnio jednak w Australii znalazł się człowiek, który założył się o 20 funtów, że przebędzie odległość od Malbourne do Sydney (mniej więcej 1500 km) na dziecięcym rowerze o 3 kółkach w ciągu 20 dni.

Zakład wygrał.

Gdy w pewnym towarzystwie jakaś pani oświadczyła, że potrafiłoby to zrobić każde dziecko, obrażony dziwak oświadczył, że zakłada się po raz drugi i wyraża gotowość przebyć tę samą odległość na t. zw. „hulajnodze" w ciągu 30 dni. I ten zakład również wygrał. Oświadczył przy tym, że drugi zakład przyjął jedynie dlatego, by ratować swój honor rekordzisty, który został zakwesionowany przez ową damę.

Dziwaczny rekordzista, który nazywa się Wiliamson jest żonaty i ma 44 lata. Żona uważa postępowanie męża za zupełnie naturalne.

130 milionów
ludności
liczą Stany Zjednoczone

Urząd statystyczny w Waszyngtonie podaje liczbę ludności w St. Zjedn. w dniu 1 lipca r. b. na 130.215.000 osób. W posiadłościach St. Zjedn. poza właściwymi granicami kraju zamieszkuje: 62 tysiące osób na Alasce, 405.000 na wyspach hawajskich, 1.806.000 na Porto Rico, 52.000 w strefie kanału Panamskiego, 22.000 na wyspach Dziewiczych i 34.000 na innych wyspach Oceanu Spokojnego. Roczny przyrost naturalny w St. Zjedn. wynosił 916.000 osób.

DOROTHY BLACK 55)

PRZYGODA
Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

Ale z zapadnięciem zmierzchu miłe uczucia ustępowały przed strachem. Wolałaby, żeby Wiktor nie ciągał jej w ciemne kąty, nie całował, nie szalał. Wzdrygnęła się, jak od chłodnego powiewu.

W nocy rzucała się niespokojnie na łóżku lub zapadała z przerwami w gorączkowy sen, który nigdy nie trwał długo. W nieskończonych mętnych marzeniach szukała na oślep Simona.

Czasami dostawała o nim wiadomość i biegła labiryntem ulic, ale zawsze znikał w dalekich wylotach. Rano budziła się ze straszną świadomością straty i klęski.

Przeglądając się w lustrze, widziała, że ma oczy podkrążone i traci cerę. Znów była blada prawie tak, jak wtedy, gdy pracowała w sklepie.

Wiele razy miała już na końcu języka:

— Ja nie wytrzymam. Zerwijmy i bądźmy przyjaciółmi.

Na przyjaciela nadawał się idealnie. Na czym polega ta mała różnica, która umożliwia miłość?

Przez iluminator zaglądało poranne słońce. Sue siedząc na łóżku, obejmowała rękami kolana. Co z sobą pocznie, jeżeli nie wyjdzie za Wiktora? Loraine, która się nią tak poczciwie zaopiekowała, byłaby gorzko zawiedziona. Chociaż pięćdziesiąt funtów stanowiło w oczach Sue mały majątek, głos rozsądku ostrzegał ją, że daleko z tym nie zajedzie.

Byłaby szalona, gdyby odrzuciwszy nadzwyczajny dar losu, zaczęła znów poszukiwać pracy. O! Boże! Miejsc tak mało, a kandydatek zatrzęsienie. Chłodne dreszcze wstrząsnęły ciałem Sue. Nie wiedziała, co zrobić, i to było najgorsze.

Była dopiero siódma. Mimo to Sue wstała. Jużby i tak nie usnęła. Ubrała się i wyszła na pokład. Szła szybkim krokiem z rękami w kieszeniach białego płaszczyka.

Na końcu pokładu łodziowego natknęła się na monsieur Chamyneux. O zgrozo! Bawił się skakanką, bezwstydnie, jak mały chłopiec. Obnażony do pasa, wykonywał z uroczystą miną podskoki, licząc na głos:

— Trente-trois, trente-quatre, trente-six... Bonjour, Mademoiselle...

— Proszę, niech pan sobie nie przerywa... — Sue zawołała z pośpiechem:

i chciała odejść, trochę zaskoczona jego porannym negliżem. Ale ją zatrzymał. Zwinął skakankę, włożył sweter, lekki niebieski sweter, który podług Sue nadawał się raczej dla eleganckiej pensjonarki niż dla mężczyzny...

— Non, non... Skończyłem. Teraz odbędę przechadzkę. Z panią, jeżeli pani pozwoli — mówił monsieur Chamyneux. — Spacer robi świetnie na wątrobę. I — i, mademoiselle — chciałbym z panią pomówić.

Uśmiechnął się. Gdy się uśmiechał, w złotym zaroście błyskał prościutką linią rząd wspaniałych białych zębów. Był czarujący i zarazem odpychający.

— Mademoiselle — mówił monsieur Chamyneux — ma figurę, jakiej poszukuję.

Wygłosił to tonem triumfalnym z miną małego chłopca, który rozgryzłszy bombę czekoladową, znajduje w środku fant. I najwidoczniej oczekiwał, że Sue okaże taką samą radość jak on.

— Wąskie biodra, szerokie ramiona, dobrze rozwinięta klatka piersiowa... — unosił się monsieur Chamyneux. — Do tego świetny kolor oczu, włosów i cery...

Sue, nieprzyzwyczajona, żeby ją tak kto otwarcie taksował, nie wiedziała, co odpowiedzieć. Nie miała pojęcia, do czego ten człowiek zmierza. Chyba się nie oświadczy? Załechtało ją w gardle.

— Te proste włosy też mi się podobają — paplał Francuz. — Tak, jakkolwiek mademoiselle nie jest moim typem — zaznaczam, jestem przekonany, że jej uroda podobałaby się powszechnie...

A więc nie romantyczne zamiary. Z taką samą bezstronnością omawiałby zalety kurczęcia, przeznaczonego na obiad. Tak samo rozpatrują menu bywalcy restauracyjni.

(D. c. n.).

Budujmy kanał C. O. P. — Sandomierz

Podnieść taryfy eksportowe na węgiel

Po co napychać kieszenie baronom węglowym

Problemy komunikacyjne wysuwają się dziś na plan pierwszy. Dlatego zwróciliśmy się do wybitnego znawcy tych stosunków z prośbą o oświetlenie tego zagadnienia.

— Do największych bolączek naszego życia gospodarczego — zaczął nasz rozmówca — należy problem komunikacyjny. Polska należy do krajów, w których sieć dróg jest najrzadsza. W Polsce długość linij kolejowych w przeliczeniu na 1000 km. kw. wynosi 52 km., gdy w Anglii 140, w Belgii 337, we Francji 117.

MOZAIKA CEN

— Jakie są skutki gospodarcze takiego stanu rzeczy?

— Zły system komunikacyjny jest przyczyną tego, że w Polsce istnieją duże rozpiętości cen pomiędzy poszczególnymi częściami kraju. Dla przykładu możemy przytoczyć następujące fakty. Ceny ziemniaków w sprzedaży detalicznej wynosiły w 1937 roku w Warszawie 11 gr., a w Wilnie 6 gr. za kg. Cena mięsa wołowego w Warszawie 1.47 zł., w Lwowie 84 gr. Oczywiście źródłem rozpiętości cen jest przede wszystkim nie zorganizowanie rynku zbytu, jednym jednak ze źródeł tej organizacji, jest niedostateczna sieć komunikacyjna.

PRZYSZŁOŚĆ

— Jakie są widoki na przyszłość?

— W chwili obecnej już od dłuższego czasu spotykamy się z szeregiem ważnych projektów w dziedzinie komunikacyjnej. Niektóre z nich, jak Skierniewice—Łuków, zdaje się w najbliższej przyszłości zaczną być realizowane. Inne może o wiele ważniejsze, narazie pozostają tylko na papierze.

C. O. P.

Do najważniejszych zagadnień komunikacyjnych należą problemy związane z COP-em. Najistotniejsze zagadnienie to kanał węglowy, łączący Śląsk z Sandomierzem. Byłby to zresztą kanał, łączący nie tylko COP z węglem, ale również umożliwiający eksport węgla drogą wodną. Byłby ten kanał godną odpowiedzią na Adolf Hitler Kanal, zbudowany przez Niemców na terytorium Śląska niemieckiego.

Z linij kolejowych na plan pierwszy wybija się sprawa linii kolejowej Śląsk — Wołyń, przechodzącej przez COP.

KONSEKWENCJE

Ale dużo pozostawiają do życzenia nie tylko nowe inwestycje komunikacyjne, ale nawet utrzymanie stanu dzisiejszego w należytym porządku. Konserwacja torów kolejowych nie stoi na należytym poziomie. Zakupy nowych wagonów i lokomotyw nie są dostateczne. Mamy za mało wagonów towarowych. Problem ten można by rozwiązać bądź przez bezpośrednie powiększenie ilości wagonów, bądź też przez przekształcenie linii jednotorowych na dwutorowe. W Polsce na skutek dużej ilości linii jednotorowych, odsetek wagonów rezerwowych, w danym momencie nie będących w ruchu, wynosi 40 proc., gdy w Niemczech tylko 20 proc.

Również stan szos pozostawia wiele do życzenia. Konserwacja ich zwłaszcza w dzielnicach zachodnich, nie stoi na należytym poziomie.

— Jak pan wyobraża sobie sfinansowanie planu komunikacyjnego?

— Nie może tu być wymówek, że pieniądzy na to nie ma. Jest to bowiem problem tej wagi, zarówno z punktu widzenia gospodarczego, jak i militarnego, że pieniądze na to muszą się znaleźć, tak, jak znalazły się na COP.

PODNIESIENIE NIEKTÓRYCH TARYF

Jednym ze źródeł sfinansowania, podkreślam jednym ze źródeł, mogłoby być podniesienie niektórych taryf kolejowych. Oczywiście nie generalna podwyżka taryf, ale określonych taryf. Wchodziłyby tu oczywiście w grę taryfy na niektóre artykuły skartelizowane, np. taryfy eksportowe węgla. Państwo polskie od szeregu lat popiera eksport węgla, przez pobieranie niskich taryf przewozowych, które nie pokrywają kosztów własnych kolei. Polityka ta była uzasadniona dopóty, dopóki ceny węgla na rynkach światowych były bardzo niskie. Obecnie ceny te znacznie wzrosły. Państwo jednak w dalszym ciągu premiuje wywóz węgla.

W dzisiejszych warunkach ulgowe taryfy węglowe, to napychanie kieszeni baronom węglowym.

Przykład ten oczywiście jest tylko przykładem. Możemy jednak znaleźć szereg innych podobnych źródeł sfinansowania wielkiego planu komunikacyjnego. Plan ten musi być opracowany — kończył nasz rozmówca, — realizacja jego zaczęta jak najszybciej, a pieniądze muszą się na ten cel znaleźć, tym bardziej, że inwestycje kolejowe należą do najrentowniejszych dla gospodarstwa społecznego.

Bezpłodne debaty komisji

„Nie dało się nic zrobić"

dla żydów na pograniczu polsko-niemieckim

LONDYN 3. 12. Informacje prasy angielskiej o wczorajszym posiedzeniu komisji konfederacji w Evian pomocy dla uchodźców żydowskich z Niemiec podają, że **żadne decyzje nie zostały powzięte.**

„Times" stwierdza, że „niewiele konkretnych decyzji zostało powziętych i nic nie dało się zrobić **dla bezdomnych żydów, przebywających na pograniczu polsko - niemieckim"** i zaznacza, że postanowiono zwołać posledzenie plenarne mocarstw reprezentowanych na konferencji w Evian na połowę stycznia w Londynie.

Odebranie żydom

samochodów i motocykli

BERLIN 3 .12. Szef policji Rzeszy Himmler wydał tymczasowe policyjne zarządzenie, o odebraniu żydom pozwoleń na jazdę oraz kart samochodowych. Zarządzenie to, zabraniające żydom w Rzeszy posiadania samochodów i motocykli oraz kierowania nimi, umotywowane jest ich brakiem odpowiedzialności i zdolności w tej dziedzinie.

Żydzi — obywatele niemieccy obowiązani są do zwrócenia pozwoleń na jazdę oraz kart samochodowych i motocyklowych najpóźniej do dnia 31 grudnia.

Oddzielne dzielnice dla żydów

Nie wolno żydom uczęszczać

do kin, teatrów, ogrodów i t. d.

BERLIN, 3.12. Dyrekcja policji w Berlinie wydała dekret w sprawie obszarów zakazanych dla żydów w stolicy Rzeszy. Dekret ten opiera się na zarządzeniu w sprawie publicznego występowania żydów z dn. 28 listopada b. r. i wchodzi w życie z dniem 6 grudnia.

Wstęp na ulice, place, ogrody publiczne oraz do budynków, wymienionych w tym dekrecie zakazany będzie dla żydów - obywateli niemieckich oraz pozbawionych obywatelstwa. W wypadku zamieszkiwania przez żydów w dniu wejścia w życie dekretu wymienionych w nim obszarów, obowiązani oni będą do posiadania wydanych przez policję przepustek.

Dekret zakazuje żydom uczęszczania do wszystkich teatrów, kin, sal koncertowych, muzeów, hali Rzeszy, pałacu sportowego, boisk sportowych oraz wszystkich publicznych i prywatnych zakładów kąpielowych.

Wkrótce ukażą się dalsze zarządzenia, ograniczające wstęp żydów na pewne obszary Berlina. Prawdopodobnie zakazane będzie im wkraczanie na Kurfuerstendamm, ulicę Fryderyka oraz Unter den Linden. W zarządzeniach tych przewidziane będą specjalne okręgi, w których żydom wolno będzie mieszkać, przy czym z okręgów tych wyniosą się wszyscy aryjczycy.

Zmiany w rządzie litewskim

KOWNO, 3.12. Dzisiejszy urzędowy „Ljetuvos Aidas" potwierdza wiadomość o dymisji ministra spraw zagranicznych Łozorajtisa, łączy ją jednak z szerzej pojętą rekonstrukcją gabinetu, której rezultaty ogłoszone mają być dopiero w poniedziałek. Według wiadomości korespondenta PAT, zmiany mają objąć kilka tek. **Premierem miałby pozostać nadal ks. Mironas, jako kandydatów na stanowisko ministra spraw zagran. wymienia się wicemin. spr. zagr. Urbszysa i** posła litewskiego w Londynie Haultisa.

W tych sprawach odbywają się narady u Prezydenta Państwa.

W dżungli zawiłej frazeologii

„Nowy sens własności"

i brak zdrowego sensu na Kongresie Techników

W sobotę nastąpiło otwarcie Kongresu Techników, o którego kulisach pisaliśmy już w ogólnych słowach. Wśród szeregu referatów wygłoszonych na plenum, jest kilka niezmiernie charakterystycznych i interesujących. A więc przede wszystkim referat p. t. „Administracja ze stanowiska planu państwowego". Przytaczamy kilka tez z tego referatu:

System państwa planowego wymaga sprawnego działania trzech funkcyj władz naczelnych: 1) czynnika decyzji (prezydent, wódz naczelny, premier), 2) czynnika pracy koncepcyjno - planifikacyjnej (centrum planowania państwowego), 3) czynnika kontroli.

Jak widać, pierwszy kongres techników, którego zadaniem powinno być przede wszystkim zajęcie się sprawami własnego zakresu, stawia sobie zakres bardzo szeroki, wchodzący w dziedzinę polityki i budowy państwa. **We wszystkich pozostałych referatach mowa jest w dalszym ciągu o tworzeniu planowości.**

Droga przebudowy techniczno-gospodarczej wyglądać ma w sposób następujący: **Okres wstępny** (sześciolatka) **musi mieć charakter „planu mobilizacyjnego". Drugi okres „stanowiący plan średnio okresowy, musi mieć charakter właściwego planu strukturalnej przebudowy".** Trzeci **okres** ma mieć charakter **„planu unormowanej rozbudowy".**

Pomijając dziwaczną frazeologię tych wszystkich koncepcyj, zwrócić trzeba uwagę na wyraźne tendencje, przenikające z referatów.

W referacie o przebudowie społeczno - gospodarczej i unarodowieniu życia gospodarczego, znajdujemy następujące wytyczne:

1) **„Nowa idea sprawiedliwości społecznej i nowa idea wolności ujęta w nowej deklaracji praw człowieka."**

2) **„Nowy sens własności".**

3) **„Uwłaszczenie świata pracy, oraz upełnomocnienie społecznego aktywu twórczego".**

Pragnąc nieco bliżej wniknąć w hasła o uwłaszczeniu, imitujące brzmieniem hasła nar. radykalne, zaglądamy do streszczenia referatu, który będzie wygłoszony w czasie zjazdu o „uwłaszczeniu świata pracy". Między innymi znajdujemy tam dwa charakterystyczne postulaty: **a) uwłaszczenie grupowe bezpośrednie** przez spółdzielczość pracy, **b) uwłaszczenie grupowe pośrednie,** przez udział świata pracy w majątku wytwórczym.

Jak widać więc zjazd **pozostający pod wpływami biura planowania Ozonu,** ma nietylko tendencje doktrynersko-frazeologiczne, ale jakieś niewyraźne tendencje, zaczepiające o kolektywizm. Co to jest bowiem „uwłaszczenie grupowe".

Poza Ozonem, jak możemy wnioskować z pewnego układu nazwisk, wpływ na kongres ma „Zaczyn", który w sobotę wystąpił z wielkim artykułem powitalnym zjazdu.

Nagrody m. Poznania

Literacka będzie podzielona

POZNAŃ 3. 12. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komitetu nagrody literackiej m. Poznania im. J. Kasprowicza.

W dziale literackim rozstrzygnięcie nie przyniosło wyniku. Nagroda zostanie rozdzielona. Decyzja w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

W dziale artystycznym nagrodę przyznano prof. Wiktorowi Gonieckiemu, pełniącemu do niedawna funkcje dyrektora Państw. Szkoły Zdobniczej w Poznaniu.

Min. Wood

o wynikach wizyty w Paryżu

PARYŻ, 3.12. Sir Kingsley Wood, minister angielskiego lotnictwa, który opuścił dziś Paryż, udając się do Londynu, w ciągu swego pobytu w Paryżu, zwiedził jedną z największych paryskich fabryk motorów lotniczych, paryski salon lotniczy i centrum grup lotniczych w Villacubley.

Przed odlotem do Londynu sir Wood złożył krótką deklarację dziennikarzom, w której podkreślił swoje zadowolenie z rozmów, jakie przeprowadził we Francji. Sir Wood podkreślił, że Francja i Anglia czynią wszystko co jest możliwe, ażeby wzmocnić środki obronne do tego stopnia, aby te mocarstwa mogły skutecznie prowadzić politykę pokojową.

Ręka z mieczem na murach Warszawy

Pierwsze afisze wyborcze

Narodowego Komitetu Radykalnego

W sobotę ukazały się na mieście pierwsze afisze wyborcze Nar. Komitetu Radykalnego Odżydzenia Warszawy. Na afiszach widnieje ręka z mieczem, symbol ruchu narodowo - radykalnego.

Afisze wywołały niezwykle żywe zainteresowanie wśród przechodniów na ulicach. **Niemal we wszystkich punktach śródmieścia przed afiszami tymi można było obserwować gromadzące się stale grupy ludzi. Oczywiście P. P. S. wzięło się energicznie do zdzierania afiszów. Zdołano jednak w szybkim czasie położyć kres tym wybrykom.**

Ozon wpadł na lepszy pomysł, niż zrywanie afiszów. Pozaklejał je w niektórych punktach miasta w ten sposób, że pozostawiając pełne brzmienie Narodowego Komitetu Radykalnego u góry, dołączał poniżej swój plakat, starając się wywołać w ten sposób złudzenie u czytających, że właśnie ozonowi kandydaci są kandydatami nar. radykalnymi. Podstęp rzeczywiście niewybredny i świadczący o niesłychanie małej pewności siebie.

Publiczność reagowała w sposób bardzo energiczny, zarówno na wybryki P. P. S., jak i na zaklejanie afiszów przez Ozon.

Narodowy Komitet Radykalny komunikuje nam, że afisze rozlepiane w śródmieściu, ukażą się następnie w innych dzielnicach.

Nowa masakra

więźniów

BUKARESZT, 3.12. Generalna dyrekcja policji rumuńskiej donosi, że sprawca zamachu w Czerniowcach Fagadaru oraz zabójcy rektora w Cluj Beca Nania i Petro Ahdrei zostali zastrzeleni w czasie usiłowania ucieczki.

ABC
ZBLIŻA
STOLICĘ
Z PROWINCJĄ

SOPOTY
idealna miejscowość wypoczynkowa
w czasie Świąt Bożego Narodzenia
Wolne Miasto Gdańsk i Nowego Roku
Ceny w hotelach i pensjonatach obniżone!
MIĘDZYNAR. KASYNO — ROULETTE — BACCARA — WOLNY WYWÓZ WYGRANYCH!

Wiadomości gospodarcze

OBROTY W PRZEMYŚLE GALANTERYJNYM

Pogoda wpłynęła wybitnie niekorzystnie na rozwój obrotów w przemyśle oraz w handlu galanteryjnym.

W okresie obecnym, t. j. przed Bożym Narodzeniem notowane jest zawsze największe nasilenie obrotów.

Ostatnie wiadomości, jakie napływają z poważniejszych ośrodków prowincjonalnych, wskazują na to, że w ośrodkach tych panuje obecnie kompletna cisza i to zarówno w handlu hurtowym, jak i detalicznym.

Sfery zainteresowane podkreślają, że niekorzystna sytuacja na rynku detalicznym w ostatnich tygodniach przyczynić się może do pogorszenia ogólnego bilansu, który oceniany był jako zupełnie dobry.

ORGANIZACJA WYWOZU ODZIEŻY

Z dniem 1 b. m. weszły w życie nowe formy organizacji wywozu odzieży przy równoczesnej likwidacji Syndykatu Eksporterów Odzieży w Łodzi Państw. Inst. Eksport. ogłosił ostatnio warunki, normujące wywóz odzieży od dnia 1 b. m. Eksporterem odzieży może być osoba fizyczna lub prawna, odpowiadająca warunkom, przewidzianym w regulaminie dla komisji standaryzacyjnej w Łodzi i w Białymstoku.

ROZBUDOWANIE PORTU RZECZNEGO W NADBRZEŻU

W związku z koniecznością przeładowania wielkich transportów węgla dla COP ulec ma znacznemu rozszerzeniu port w Nadbrzeżu, położony na lewym brzegu Wisły pod Sandomierzem. Nadbrzeże otrzyma 3 nowych basenów i zwiększy swą zdolność przeładunkową do 2 mil. ton węgla rocznie.

Ponadto planowana jest w Nadbrzeżu budowa dużej stacji kolejowej oraz rzeźni eksportowej. Punktami pomocniczymi dla Nadbrzeża będą Czarnobrzeg i Zawichost.

Rozbudowie ulec mają również porty w Sandomierzu i Nisku.

KONTYNGENTY NA ZIEMNIAKI WE FRANCJI

Rozporządzenie ministerialne wprowadziło we Francji ograniczenie przywozu ziemniaków. Na okres do 1-go czerwca 1939 r. ustalono kontyngent przywozu w wysokości 800 tys. q. Przywóz z Polski sadzeniaków, przeznaczonych dla krochmalni, w dalszym ciągu nie będzie podlegać ograniczeniom.

RADIO

PONIEDZIAŁEK 5. 12.

11.00 Tajemnice mrowiska — pogadanka. 11.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Chopin" — audycja dla gimnazjów.

15.00 „Urodzony w niewoli, okuty w powiciu". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiad. gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Miniatury kwartetowe. 17.10 Patriotyzm gospodarczy — pogadanka. 17.20 „W dniu urodzin Józefa Piłsudskiego. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego". 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert popularny muzyki polskiej. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 Muzyka instrumentalna. 22.55 Aud. inform.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

8.10 Nabożeństwo z kościoła parafialnego w Powiewiórce.
13.30 „Chopin" — audycja dla gimnazjów.
18.30 Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego — audycja muzyczna.
21.00 Recital śpiewaczy Grace Moore.

WARSZAWA II.

14.00 Oktet Kazimierza Blaschke. 15.00 Polska muzyka popularna. 16.00 Muzyka instrumentalna Karola Szymanowskiego. 16.40 Wiad. sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „W schronisku dla młodych przestępców". 17.25 Życie stolicy 17.40 Muzyka. 21.00 Muzyka. 21.10 Przemiana pierwiastków — odczyt. 21.30 Muzyka lekka. 22.10 Twórczość Chopina. 23.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. i Colette Frantz — skrzypce.

WTOREK 6. 12.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Nowa Polska Przemysłowa — pogadanka dla dzieci starszych. 11.15 „W dzień św. Mikołaja". 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 „Mam 13 lat" — powieść. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiad. gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30 Pieśni fińskie. 16.45 „Samoobrona Litwy i Białorusi" — odczyt. 17.00 „Mikołajki radiowe". 17.30 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Audycje dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki. 22.00 „Pogoda" — felieton. 22.20 Recital fortepianowy. 22.55 Aud. inform.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.00 Nowa Polska przemysłowa — pogadanka dla dzieci.
16.30 Pieśni fińskie z okazji święta narodowego Finlandii.
16.45 „Samoobrona Litwy i Białorusi"
21.00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki.
22.20 Recital fortepianowy Ericha Riebensahma.

WARSZAWA I.

14.00 Zespół S. Rachonia. 15.00 Małe zespoły instrumentalne. 16.00 Edwin Fischer — pianista i dyrygent ze swoją orkiestrą kameralną. 16.40 Wiad. sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 21.00 Węgierskie pieśni ludowe w wykonaniu Anieli Szlemińskiej. 21.20 „Opowieść wieczorna" — słuchowisko Mariana Ruth - Buczkowskiego. 21.55 „Chór Dana". 22.20 Muzyka taneczna. 23.05 Koncert symfoniczny.

STACJA KRÓTKOFALOWA

24.00 Zapowiedź. 0.05 Polskie utwory na altówkę. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik. 1.00 Śpiewa Janusz Popławski. 1.20 „Długie nogi" — opowiadanie. 1.30 Polska muzyka popularna. 2.00 „Sportowy sezon zimowy w Polsce". 2.10 Harmoniści grają. 2.50 Program.

Pierwsza debata budżetowa w Sejmie

Usunąć żydów z polskich miast!

Smiałe wystąpienie pos. Stocha, ostry atak pos. Dudzińskiego

Dzień sobotni, który miał być rewią sił parlamentarnych, wykazał, że mówców pierwszorzędnych jest bardzo niewielu. Odczytane a nie wygłoszone przemówienie szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego, nie było wystąpieniem parlamentarnym, lecz raczej ogólnikową deklaracją. Słabo wypadło przemówienie dobrego ongiś generalnego referenta budżetu p. Sowińskiego, wystąpienia innych członków Ozonu poza p. Browińskim, który sprecyzował plany obozu, pozbawione były bardziej interesujących momentów.

Z posłów nie należących do Ozonu pewien zawód sprawił słuchaczom gen. Żeligowski, który wystrzegał się zagadnień politycznych. To też dyskusja wypadła naogół blado. Ocaliło honor Sejmu śmiałe wystąpienie p. Sławka, kawaleryjski atak p. Dudzińskiego, oraz przemówienie p. p. Rudnickiego i Jóźwiaka. Oburzenie i mocne protesty, wywołały agresywne wystąpienia posłów ukraińskich. Należytą odprawę dał im p. Ostrowski ze Lwowa.

Debiut szefa O Z.N.

Dyskusja trwała kilkanaście godzin. O wiele za długo, jak na jej ciężar gatunkowy.

Szef O. Z. N. gen. Skwarczyński, stwierdził na wstępie, że obóz mający zdecydowaną większość w Izbach ustawodawczych, ponosi odpowiedzialność za ich pracę.

Przechodząc do sprawy ordynacji wyborczej zapewnił, że O.Z.N. przystąpi do jej zmiany z całą powagą. Chodzi o to, by brzmienie jej przepisów oddawało głos tym prądom, które są wyrazem rosnącego poczucia obowiązku wobec państwa. Ustawy wyborcze będą mieć za zadanie posunąć historyczny rozwój naszego państwa na dobrej drodze naprzód, a nie cofnąć go wstecz.

W dziedzinie polityki zagranicznej gen. Skwarczyński domagał się poparcia Węgier w ich dążeniu do odzyskania Rusi Zakarpackiej, oraz otwarcia dla emigracji żydowskiej słabo zaludnionych krajów zamorskich.

Mówiąc o kwestii żydowskiej w Polsce, przytoczył odnoszące się do tego zagadnienia ustępy deklaracji ideowej obozu.

Zapowiedział, że Ozon domagać się będzie od rządu konsekwentnej i planowej polityki na kresach wschodnich.

Z uznaniem wyraził się o przedstawionym przez p. wicepremiera 15-letnim planie inwestycyjnym.

Usunąć żydów z polskich miast!

Zkolei zabrał głos pos. Stoch: Do czasu wczorajszego przemówienia p. wicepremiera koniunktura — klimat polityczyny był dla Pana Ministra Kwiatkowskiego przychylny. Wczorajsze jednak przemówienie klimat ten zmroziło. Pan wicepremier wyraził się, że otrzymał kredyt bez zastawu. Kredyt ten pan wicepremier otrzymał dzięki zajęciu wyraźnego stanowiska w sprawie żydowskiej, w sprawie unarodowienia handlu i t. d. Dotychczas wydawało się, że między Panem wicepremierem a Obozem Zjednoczenia Narodowego istnieją pewne rozbieżności, że Pan Wicepremier Kwiatkowski rozumie, iż do wykonania wielkich zadań, jakie stoją przed Polską nie wystarcza O.Z.N. lecz należy zaprosić do współpracy szersze koła, że należy dążyć do zjednoczenia prawdziwego i większego. To właśnie umożliwiło Panu Wicepremierowi zaciągnięcie kredytu, o którym wspominał.

Wczorajsza mowa Pana Wicepremiera jest dowodem, że przeszedł on na linię polityczną O.Z.N.

Przykładem mechanicznego usiłowania rozwiązania problemów gospodarczych może być projekt 15-letniego okresu inwestycyjnego, podzielonego na 5 części. Z projektu tego wynika, że wieś ma odczuć dodatnie skutki planu inwestycyjnego dopiero pomiędzy 1945 — 1948 rokiem. Takie perspektywy wsi niewątpliwie nie ucieszą. W związku z programem inwestycyjnym i budżetem należy stwierdzić, że pan wicepremier nie bierze pod uwagę w jakiej sytuacji obecnie się znajdujemy.

Dowodem, że pan wicepremier nie starał się wejrzeć w obecną sytuację kraju jest, iż nie poruczył on wcale n. p. kwestii opłacalności rolnictwa.

Należy stwierdzić, iż od czasu istnienia Państwa Polskiego rolnictwem jeszcze się nie zajęto. Nie zajęto się albo dlatego, że zagadnienia tego nie umie się rozwiązać, albo też dlatego, że nie chce się poruszać innych problemów z zagadnieniem rolnictwa związanych. Należy zdać sobie sprawę, że problem rolniczy narasta, że powinien on być rozwiązany nie za lat 9, ale odrazu. Jeżeli się tego nie zrobi, to widocznie nie chce się poruszyć innych zagadnień jak np. kwestii żydowskiej. Wobec przeludnienia wsi i konieczności przesunięcia ludności wiejskiej do miast koniecznym jest jednoczesne zajęcie się kwestią zlikwidowania żydów, zamieszkujących nasze miasta. Pan wicepremier wysunął tezę, że krótko mówiąc, w rozbudowie planu inwestycyjnego musimy się liczyć z naszymi możliwościami. Czy mamy w kraju naturalne bogactwa? Mamy, są nimi przede wszystkim nadwyżki zbożowe i te 8 milionów ludzi bez pracy, którzy marnują się i tracą swe siły. Chodzi tylko o to, aby te naturalne bogactwa związać z pracą przetwórczą i społeczną

Do stworzenia wielkich rzeczy potrzebne jest szersze zjednoczenie, ale pan wicepremier z niego dziś rezygnuje. Przed nami stoi nie tylko zadanie dnia dzisiejszego, ale wielkie zagadnienie zmiany naszej struktury gospodarczej. Tego wielkiego zagadnienia nie dokonamy środkami mechanicznymi, jakie jedynie przedstawił nam pan wicepremier w swej wczorajszej mowie.

Gen. Żeligowski

Gen. Żeligowski omawiał sprawę kredytu zapowiedzianego przez p. wicepremiera, w kwocie 35 milionów na potrzeby drobnego rolnictwa, omijając wszelkie akcenty polityczne.

P. Dudziński powołuje się na piątkowe przemówienie p. premiera o nienotowanej dotąd w Polsce ilości głosujących podczas ostatnich wyborów, stawia pytanie:

Czyj sukces?

Jak to było naprawdę z wyborami? Był to sukces Naczelnego Wodza i min. Becka (Zaolzie!), było to również zwycięstwo hasła zawartego w orędziu P. Prezydenta R. P. o konieczności zmiany ordynacji wyborczej, umożliwiającej wejście do izb ustawodawczych opozycji.

Oprócz tych czynników działał jeszcze czynnik czwarty — administracja. Trzeba przyznać, że pod fachowym kierownictwem p. premiera i ministra spraw wewnętrznych, administracja dała z siebie wiele, w niektórych okręgach, sądzę, że zbyt wiele.

„Rząd fabrykował parlament"

Według nowej Konstytucji, ustrój nasz wygląda w ten sposób, że są dwa równorzędne organy — Rząd i Izby, nad którymi władzę nadrzędną ma Prezydent R. P. Tymczasem Rząd fabrykował parlament, który ma nad nim sprawować kontrolę. W danym wypadku przyniosł to tę stratę, że przynosi demoralizację administracji i upadek jej znaczenia w społeczeństwie. Może najjaskrawsze rzeczy działy się w V-tym okręgu, gdzie kandydował płk. Sławek.

Masoneria i zyski

Zapytuje dalej p. Dudziński, gdzie są dowody szczerej współpracy rządu z Sejmem o której mówił p. premier?

Czy świadczą o niej dekrety, jak dekret prasowy, zmiana regulaminu Sejmu i to, że przy otwarciu Sejmu bilety na galerię wydawało Prezydium Rady Ministrów. Tego rodzaju metody mogą wychowychać tchórzów, a nie bohaterów, których Polsce potrzeba.

Mówca zarzucił p. premierowi, że ogląda płoty, a nie widzi, co się dzieje za nimi, ani braku chleba na wsi, ani masonów w pałacach miejskich. Zajmuje się tylko masonami żydowskimi, a trzeba by przeciąć odrazu wszystkie. Specjalnie interesowały mówcę lista członków Wielkiej Loży Narodowej Polski.

Ilość żydów wzrasta

W Zbąszyniu i Ujściu są obozy żydów, wysiedlonych z Niemiec, **Polska zamiast zmniejszać ilość żydów wciąż ją zwiększa. Czy nie czas oczyścić aparat państwowy z żydów i Polaków spokrewnionych z nimi? W r. 1936, p. Premier mówił o życiu surowym, ale wśród dekretów nie ma takiego któryby mówił o jednej tylko posadzie rządowej dla jednego człowieka.** Pos. Dudziński pyta, czy ma wnieść odpowiedni projekt i wyraża nadzieję, że p. Premier jako poseł nie odmówi położenia na nim swego podpisu.

Ukraińcy żądają autonomii

Ukrainiec Mudryj utrzymywał, że w Polsce dominuje tendencja zwalczania wszystkiego co ukraińskie. Dowodem tego wypadki lwowskie, gdzie podczas wyborów przez 3 dni polska młodzież i polska ulica niszczyła mienie ukraińskie na oczach władz bezpieczeństwa.

Stanowisko kół oficjalnych i polskiej opinii w sprawie Rusi Zakarpackiej drażni uczucia narodowe Ukraińców.

Zapowiada wniesienie projektu ustawy o autonomii terytorialnej.

W podstępnym tonie przemawiał drugi ukrainiec **Witwicki.**

Słuszna odprawa

Odpowiadał obu poseł lwowski Ostrowski:

„Stwierdzamy i oświadczamy uroczyście, w obliczu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej wszystkich obywateli, że wierni ideałom ojców naszych stoimy niezłomnie na niewzruszonej podstawie i zasadzie nigdy nie przedawnionych i słusznych przyrodzonych praw historycznych narodu polskiego do południowo - wschodnich ziem Rzeczypospolitej.

Oświadczamy, że tych ziem strzec i bronić zawsze będziemy do ostatniej kropli krwi (huczne oklaski), i ostatniego tchnienia przed każdym wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym rozumiejąc dobrze czym były te ziemie dla Rzeczypospolitej w przeszłości i czym są one dla nas dzisiaj po największej wojnie świata, kiedy po latach niewoli państwowej narodu powróciły do Macierzy".

O poprawę bytu urzędników

P. Rudnicki (urzędnik pocztowy) wyraża żal, że w budżecie nie znalazły się cyfry, które by stanowiły o poprawie bytu urzędników, których czeka znowu rok wegetacji.

Zastrzega się, że stoi wyłącznie na gruncie zawodowym.

„Jest nas w Sejmie nie wielu, byłoby więcej, gdyby była inna ordynacja wyborcza. Mnie osobiście wzywał mój szef personalny abym się zrzekł kandydatury".

Głos: Kto pana wybierał?

P. Rudnicki: Proszę mnie nie ciągnąć za język, abym nie powiedział rzeczy, które dla wielu mogły być nieprzyjemne.

Wybór komisji

Sejm w zakończeniu sobotniego posiedzenia dokonał wyboru członków poszczególnych komisyj. W skład komisji weszli również posłowie nie należący do Ozonu. Pos. Dudziński zasiadać będzie w dwóch komisjach. Odrzucono natomiast wniosek, aby do jednej z komisji wszedł pos. Milewski, który w czasie sesji nadzwyczajnej wystąpił ostro przeciwko zmianie regulaminu, wprowadzającej 15 podpisów pod wnioskiem, czy projektem ustawy.



TO NAJLEPSZY PODAREK!
OBDAROWANY MA PRAWO ZAMIANY
LESZCZKÓW
ZAKŁADY ROLN. - PRZEM. ROMANA ŻUROWSKIEGO
Warszawa, Al. Jerozolimskie 20
Krak. Przedm. 13
(L. Bosz) Wierzbowa 2

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO
SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Hallo z dniem 1 grudnia b. r. BARY BAKER węgierski wszechświatowej sławy duet taneczno akrobatyczny w Cordialu Nowy Świat 58
oraz Balet Casano (5 baletnic) Lid la Lankosz i Jadzia Lisowska. Orkiestra sekstet Henryka Rapackiego
Soboty, niedziele i święta FIVE o CLOCK! Konsumcja 1.50. Lokal czynny do 6 rano

RADIO TELEFUNKEN HORNYPHON - BATER. PHILIPS i inne || PŁYTY INSTR. MUZ. GRAMOFONY
poleca firma chrześcij. K. RUSZKOWSKI Marszałkowska 117 dogodne warunki zamiana

O całkowite zniesienie
uboju rytualnego

P. Dudziński wniósł w sobotę do laski marszałkowskiej projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Projekt jest zaopatrzony w 15 podpisów i został przyjęty do laski marszałkowskiej. Jest on powtórzeniem wniosku pos. Dudzińskiego, wniesionego podczas sesji ubiegłej, w którym, jak wiadomo, wnioskodawca domagał się całkowitego zniesienia uboju rytualnego.

Wywiad posła polskiego w Kownie

Stosunek Litwy z Polską

uległ wyraźnej poprawie

KOWNO, 3.12. Poseł polski w Litwie min. Charwat, udzielił wywiadu urzędowemu „Ljetuvos Aidas".

Na zapytanie, jak się zapatruje na przyszłe stosunki gospodarcze, min. Charwat stwierdził, że rząd polski pragnie zawarcia umowy, któraby zadowoliła oba kraje. Sądząc z dotychczasowego przebiegu rokowań, zaznaczył min. Charwat, nie należy się patrzeć pesymistycznie na rezultat rokowań, ponieważ istnieje po obu stronach dobra wola oraz chęć porozumienia.

Na zapytanie o możliwości turystyczne, minister wskazał na całkiem realne możliwości na tym polu po zasadniczym porozumieniu się obu stron w tej sprawie. Sprawa turystyki — mówił dosłownie min. Charwat — została wciągnięta do obecnych polsko-litewskich rokowań handlowych. Na rozwój węzłów turystycznych patrzę nie tylko — mówił min Charwat — jako na czynnik gospodarczy, lecz również jako na jeden ze sposobów prowadzących do lepszego obustronnego zapoznania się obu narodów.

Zapytany o cenę obecnych stosunków polsko - litewskich, min. Charwat stewierdził postęp w ich rozwoju w ciągu ostatniego miesiąca. Należy skonstatować — dodał poseł polski — **że po obu stronach daje się zauważyć chęć wytworzenia przychylniejszej atmosfery, zmierzającej do polepszenia stosunków.** Atmosfera ta pozwala wysuwać i rozwiązywać sprawy jeszcze nie rozstrzygnięte.

W zakończeniu wywiadu poruszona została sprawa pozwolenia przez władze polskie na założenie w Wilnie litewskiego towarzystwa naukowego, które zaopiekowałoby się zbiorami dawnego litewskiego towarzystwa naukowego.

Współpracownik „Ljetuvos Aidas" zapytał, czy fakt ten można uważać jako początek odbudowy litewskiego życia kulturalnego na Wileńszczyźnie. W odpowiedzi na to min. Charwat zaznaczył, że na **posunięcie rządu polskiego należy patrzeć jako na skutek atmosfery, która wytworzyła się w Polsce w** związku z poprawą w ciągu ostatniego miesiąca stanowiska, zajmowanego przez Litwę wobec Polski.

Ścięcie toporem
za zdradę kraju

BERLIN, 3.12. Dziś straceni zostali toporem 23-letni Brunon Trojaner oraz 39-letni Berthold Köhne, skazani przez sąd wojskowy Rzeszy na karę śmierci za zdradę kraju.

Złóż ofiarę na F. O. N

PALTA • GARNITURY • FUTRA
męskie damskie, uczniowskie gotowe i na miarę J. SYTA
Marszałkowska 60 (I piętro front) tel. 7.27 90
Czyteln. A B C otrzymują 25 % zniżki

PALTA — JESIONKI — GARNITURY
mundurki — płaszcze
ściśle hurtowych kupicie wprost w wytwórni
męskie, damskie, uczniowskie po cenach
FELIKSA PECIAKA

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 - I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 3 Włocławek. Cyganki 34. 135 Kalisz. Rzeźnicza 4. tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 3.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe - 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121